



Krwawe "obchody" 110 rocznicy urodzin Hitlera

Masakra w college'u

Wtorkowa strzelanina w college'u Columbine, na przedmieściach Denver, w której, według ostatnich danych policji, zginęło 13, a rannych zostało 20 osób, należała do najtragiczniejszych w Stanach Zjednoczonych w ostatnim czasie.

Dwaj zamaskowani chłopcy, pełniąc "misję samobójczą", wdarli się na uczelnię i rozpoczęli strzelaninę. Zamachowcy używali także środków wybuchowych. Po spełnieniu krwawej misji mordercy popełnili samobójstwo. Ich ciała znaleziono w szkolnej bibliotece.

Sprawcy masakry zostali zidentyfikowani. Byli oni uczniami college'u, a koledzy rozpoznali ich jako Erica Harrisa (18 lat) i Dylana Lebolda (17 lat).

Według kolegów, należeli oni do "trenczowej mafii", której członkowie nosili swastyki i często wznosili hasła faszystowskie. Nie lubili uczniów o odmiennym kolorze skóry i wysportowanych. Krwawego zamachu w college'u dokonali w dniu, w którym przypada 110 rocznica urodzin Adolfa Hitlera. Pewien student uczelni, który przedstawił się jako kolega jednego z zamachowców, oznajmił, że w przeddzień masakry tamten uprzedził go, by nie przychodził do college'u we wtorek, jeśli chce żyć. Student przyjął to uprzedzenie za żart i zignorował je.

(Dokończenie na str. 8)



Studenci uciekają z uczelni pod osłoną policjantów

Fot. EPA - ELTA

CZAS NA „KINDER”

Los premiera w rękach samego premiera

Partyjny dokument

Konserwatywno-chadecka większość w litewskim Sejmie uchwaliła w środę większością 77 głosów rezolucję, wyrażającą poparcie i pełne zaufanie do premiera Gediminas Vagnoriusa.

Była to odpowiedź na wotum nieufności wobec premiera, przedstawione przez prezydenta Valdas Adamkusa w poniedziałkowym orędziu do narodu.

W tajnym głosowaniu, które odbyło się na wniosek samego premiera, parlament wyraził aprobatę dla pracy Vagnoriusa oraz dla sposobu realizacji przez niego programu rządu. Przeciwno rezolucji głosowały frakcje opozycyjne – lewica i centrum.

Zdaniem tych frakcji rezolucja nie jest dokumentem odzwierciedlającym opinie Sejmu, lecz partyjnym dokumentem konserwatystów, broniącym lidera tej partii.

Po głosowaniu premier zadeklarował, że jest gotów dalej kierować rządem, szukać porozumienia i unikać napięć, ale nie zamierza zmieniać metod pracy.

Premier oskarżył przy tym otoczenie prezydenta Adamkusa o próbę podporządkowania rządu urzędowi prezydenta zamiast – jak nakazuje konstytucja – Sejmowi.

W czasie śródowej debaty nad rezolucją, konserwatyści zarzucili prezydentowi, że wybrał jak najgorszy moment dla swego wotum nieufności wobec premiera: tuż przed szczytem NATO w Waszyngtonie, który może zdecydować o strategicznych interesach Litwy.

W prasie litewskiej wystąpienie prezydenta potraktowano również niemalże jako zdradę stanu.

(Dokończenie na str. 2)

W numerze:

Aktualności

Prokuratura Generalna zaskarżyła w sądzie apelacyjnym wyrok Wileńskiego Sądu Okręgowego, na mocy którego uniewinniono czterech z pięciu oskarżonych o tworzenie organizacji antypaństwowych i organizowanie autonomii.

str. 3

Turystyka

Polska i Litwa – sąsiedzi, którzy na nowo siebie odkrywają. O ile pierwsza już umie dobrze siebie zaprezentować i sprzedać poprzez doświadczonych biura podróży, o tyle ta druga jest ... jeszcze dopiero na tej drodze

str. 4

Gospodarka

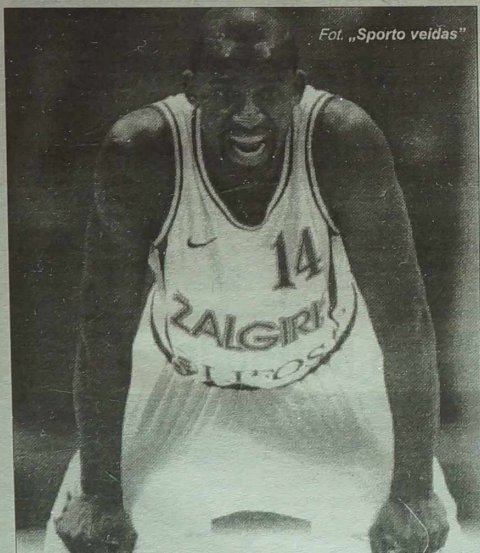
Meblarze są zdania, że będą musieli obniżyć ceny mebli. Nie bardzo wprawdzie wiedzą, w jaki sposób to zrobić, żeby otrzymać choć mały zysk.

str. 5

Szkolnictwo

Osyp mówi, że "za Polski był porządek". Najbardziej mu utkwiły w pamięci kolejne rocznice urodzin Piłsudskiego, a potem uroczystości żałobne z okazji jego śmierci.

str. 7



Fot. „Sporto veidas”

Mistrz Litwy i zdobywca Pucharu Europy kowieński „Žalgiris” rozegra dzisiaj finałową batalię o klubowe mistrzostwo Starego Kontynentu z obrońcą tytułu białoruskim „Kinderem” (Szerzej - na str. 10)



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dnia

Nie widzę prawdziwej potrzeby sprzątnięcia domu. Przecież przez pierwsze cztery lata brud i bałagan utrzymują się na tym samym poziomie.

Quentin CRISP



KRAJ

Kalejdoskop aktualności

Przeciwko przemytnikom

Rząd postanowił w celu ochrony granicy państwowej, walki z przemytem, nielegalną migracją oraz innymi naruszeniami utworzyć specjalne oddziały policji granicznej.

Rząd zaaprobował również ustalenie o tym, aby do roku 2002 założyć w Departamencie Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych specjalne oddziały policji granicznej w Wilnie, Oranach, Szawlach, Kłajpedzie, Ignalinie, Leżdziejach i Pagegajach.

Wzajemna pomoc

Służby ochrony przeciwpożarowej Litwy i Łotwy w Wilnie uzgodniły projekt umowy o współpracy w przypadku awarii technologicznych i klęsk żywiołowych.

Zgodnie z założeniem dokumentu rządy obu krajów będą się starały pomagać sobie nawzajem w przypadku awarii technologicznych i klęsk żywiołowych.

Litwa i Łotwa zobowiązały się do wzajemnego informowania o nieszczęśliwych, o pomocy w przeprowadzaniu prac ochronnych i ratowniczych, szkoleniu specjalistów, wymianie informacji naukowej i technologicznej.

"Matka partyzanta" – w Chicago

Pomnik "Matka partyzanta", wznoszony w Chicago na skwerze Centrum Litwinów Świata, zostanie odsłonięty i poświęcony 13 czerwca. Taką datę podaje wydawany w Chicago dziennik "Draugas".

Pomnik ten poświęcony jest pamięci partyzantów, zesłańców syberyjskich, wszystkich poległych o wolność Litwy. Wznoszony jest z darów. Dla uczczenia pamięci tych ludzi inicjatorzy budowy pomnika postanowili wydać książeczkę z podaniem nazwisk wszystkich ofiarodawców.

"Wyczyn" kłajpedzkich skór

W śródmieściu Kłajpedy funkcjonariusze bezpieczeństwa zdjęli nazistowską flagę.

Flaga ze swastyką zatknięta została w oknie niezamieszkanego domu na skrzyżowaniu ul. H. Manto i alei Mażydas.

Na czerwonym płótnie w białym kole narysowana była czarna swastyka.

Istniejąca w Kłajpedzie grupa skór – faszystowskiej młodzieży – w ten sposób uczciła rocznicę urodzin nazistowskiego przywódcy niemieckiego Adolfa Hitlera. Kłajpeda jest jednym miastem litewskim, które jeszcze przed drugą wojną światową odwiedził A. Hitler.

20 kwietnia ub. roku faszystowska młodzież kłajpedzka flagę z napisem "Litwa – Litwinom" również umieściła na tym domu.

Poznali tajemnice higieny

Seminarium "Wymagania higieniczne wobec fryzjersi i gabinetów kosmetyki dekoracyjnej" wczoraj zorganizowało Wileńskie Centrum Zdrowia Społecznego.

Kierownicy fryzjersi i gabinetów kosmetycznych zapoznali się z kontrolą higieny, dokładnie poinformowani zostali o środkach czystości i dezynfekcji oraz ich zastosowaniu, o wyposażeniu solarów, wymaganiach higienicznych, stosowanych wobec personelu obsługującego.

Na Litwie mamy obecnie przeszło 1700 fryzjersi.

Festiwal jazzowy

W środę w Kownie rozpoczął się dziewiąty międzynarodowy festiwal jazzowy "Kaunas Jazz '99".

W ciągu pięciu dni grupy z Litwy, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Brazylii, Islandii, Francji, Szwajcarii, USA, Rosji, Danii i Polski zaprezentują około 30 projektów muzycznych. W festiwalu "Kaunas Jazz '99" weźmie udział dwukrotnie więcej wykonawców w porównaniu z poprzednimi ośmioma festiwalami. Koncerty odbywać się będą nie tylko w Kownie i Wilnie, ale też w Janowie i Szawlach.

Podróż po Europie Południowej

W dwutygodniową podróż-seminarium po Europie Południowej wyruszyło około 40 nauczycieli geografii i biologii z Litwy. Uczestnicy podróży zamierzają przeprowadzić badania przyrodniczo-geograficzne.

Nauczyciele zamierzają odwiedzić Strasburg, Mediolan, Sewillę, Barcelonę, Księżstwo Monako, przeprowadzić badania geograficzne w centralnym masywie górskim Francji oraz Sierra Nevada i Pirenejach. Podczas pobytu w Pradze pedagodzy odwiedzą Uniwersytet Praski, a w Madrycie spotkają się z ambasadorem Litwy Giedriusem Čekuolisem.

Zwiększyć pełnomocnictwa

Będący w nielase stróżów porządku prawnego z powodu swych akcji lider radykalnego Litewskiego Związku Wolności (LZW) Vytautas Štuskas inicjuje referendum na temat rozszerzenia pełnomocnictw prezydenta.

W rozpowszechnionym wczoraj oświadczeniu V. Štuskas wyzwa inne partie do zaaprobowania zbierania podpisów obywateli w celu przeprowadzenia referendum. "Jeśli będą partie, które to zaaprobowują, utworzona zostanie grupa inicjatywna zorganizowania referendum na temat rozszerzenia pełnomocnictw przywódcy państwa" – głosi dokument. (BNS, ELTA)

Prezydent V. Adamkus udał się do Waszyngtonu

Prezydent Valdas Adamkus wczoraj wieczorem wyruszył do Warszawy, skąd poleci do Waszyngtonu na szczyt krajów NATO.

V. Adamkus zaprezentuje na nim postępek Litwy w dążeniu do członkostwa w aliansie.

Do Waszyngtonu V. Adamkus udaje się dziś samolotem wspól-

nie z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim.

Dziś w Waszyngtonie odbędzie się spotkanie prezydentów trzech krajów bałtyckich z sekretarzem stanu USA Madeleine K. Albright.

W piątek przewidziane są rozmowy V. Adamkusa z senatorami Kongresu USA oraz spotkanie z litewskimi wychodźcami.

W sobotę prezydent ma śniadanie z premierem Słowacji, a wieczorem weźmie udział w wydanej w imieniu Billa Clintona i jego małżonki kolacji w Białym Domu na cześć kierownictwa krajów i państw NATO, uczestniczących w programie "Partnerstwo dla pokoju".

W poniedziałek około godz. 15 prezydent powróci do Wilna. (BNS)

Konferencja nauczycieli

Na wczorajsza konferencję "Multikultura kraju i wychowanie obywatela Litwy" zebrało się przeszło trzydzieści kierowników, nauczycieli szkół mniejszości narodowych naszego kraju oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Uczestnicy konferencji mówili o adaptacji dzieci różnych kultur w szkołach Litwy, obserwowali otwarte lekcje choreografii, muzyki i plastyki. Dyrektor generalny Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigijus Motuzas wygłosił odczyt "Oświata mniejszości narodowych na Litwie: tożsamość i integracja", o adaptacji dzieci w szkołach mówił wicedyrektor szkoły "Lietuvių namai" Alojzas Bakšys, dyrektorka Wisagińskiej Dziecięcej Szkoły Muzycznej Česlava Pimpie nie podzieliła się doświadczeniem wychowania obywatelskiego. (ELTA)

Mieć własne drzewo...

Już trzeci rok z rzędu starostwo werkowskie organizuje wiosenną akcję sadzenia drzew i krzewów na swym terenie. Przed kilkoma dniami mieszkańcy tej wileńskiej dzielnicy porządkowali teren, a dziś będą sadzić lipy, kasztany oraz krzewy. O sadzonki zatroszczyło się same starostwo. Jak dowodzi doświadczenie z lat poprzednich, mieszkańcy sami aktywnie uczestniczą w tej akcji, do której czynnie się dołączają uczniowie szkół rozlokowanych na tym terenie. Wszyscy chętni wzięcia udziału zapraszani są jutro, o godzinie 10.00 na podwórze domu nr 27 przy ulicy Didlaukio. H.G.

(Dokończenie ze str.1)

Prezydent Valdas Adamkus będzie czekał na decyzję premiera Giedimasa Vagnoriusa, jak on postąpi po wyrażeniu przez przywódcę państwa wotum nieufności, mimo że większość sejmowa potwierdziła zaufanie wobec premiera.

V. Adamkus, gdy się dowiedział o wynikach głosowania Sejmu w sprawie zaufania wobec rządu, oświadczył "Zwracając się do mieszkańców Litwy wskazałem na problemy, które przeszkadzają w załatwianiu spraw państwa. Jedno-

ześnie stworzyłem możliwość konserwatywnym poczynieniami korzystnego dla Litwy kroku. Niestety, nie skorzystali z tego. Teraz będę czekał na decyzję premiera".

Vagnorius zapowiedział, że w przyszłym tygodniu oceni szerzej stanowisko prezydenta. Źródła zbliżone do premiera twierdzą, że mimo aprobaty Sejmu Vagnorius może zdecydować się na rezygnację, ponieważ trudno byłoby mu kierować gabinetem przy braku zaufania prezydenta i ciągłych napięciach.

(PAP, ELTA, inf. wł.)

Z Solecznik

Fundusz pomocy nie dla wszystkich

W tych dniach obradowała komisja rejonowa ds. podziału środków z Funduszu Wspierania Wsi. Przewodniczącym komisji jest kierownik rejonowego wydziału rolnego Stanisław Lebedź. Przypomniał on, że rolnicy już trzeci rok korzystają będą z środków funduszu. W ubiegłym roku wydano 800 tys. litów. Był to rok trudny, wiele pieniędzy przeznaczono na skompensoowanie strat, poniesionych na skutek powodzi, pożarów, chorób roślin uprawnych.

W roku bieżącym dla rejonu Fundusz Wspierania Wsi wyasygnował 772 tys. Lt. Komisja określiła podstawowe kierunki inwesty-

cji. Przede wszystkim częściowo skompensowane zostaną wydatki rolników na zakup nowego sprzętu. Możliwe też będzie skompensoowanie zakupu pomieszczeń produkcyjnych. Nie należy liczyć na większy napływ młodych rolników, ponieważ na pomoc dla nich zamierza się przeznaczyć zaledwie 50 tys. Lt. Ziemie w rejonie są mało urodzajne, działalność rolnicza częściowo więc wsparta zostanie z funduszu. W roku bieżącym również około 100 tys. litów zamierza się przeznaczyć na odszkodowania dla ofiar klęsk żywiołowych i nieszczęśliwych wypadków.

Egzamin na rolnika

Teresa Poźniak mieszka w pobliżu wsi Kamionka. Ma 35 lat i wspólnie z mężem Janem już drugi rok uprawia 60 ha ziemi. Nie mają jednak sprzętu rolniczego. Muszą więc udowodnić, że potrafią gospodarzyć. W przeciwnym razie nie mogą liczyć na pomoc państwa i inne ulgi. Aby wykazać swą wiedzę i otrzymać zaświadczenie o posiadaniu minimum potrzebnej dla rolnika wiedzy, Teresa

stanała przed komisją rejonowego wydziału rolnego. Komisja pozytywnie oceniła jej wiedzę i wydała takie zaświadczenie. Jak powiedział przewodniczący komisji gł. agronom Feliks Iwanowski, tej wnosny weryfikowano 7 młodych rolników. Wśród nich są mieszkańcy miast, którzy teraz mają już prawo gospodarzyć na ziemi. Rejon liczy obecnie 909 rolników. Piotr Ryngiewicz

Patriota na patriocie,

na patriocie patriota, a na tym patriocie jeszcze jeden patriota... Napis napaćany na jednym z wileńskich przedwojennych gmachów (przy ul. Rašytojų, vis a vis Związku Pisarzy Litwy) pojawił się akurat w czasie oficjalnej wizyty w Wilnie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. Czyjaś ręka polska nie wytrzymała nerwowo i trwała farbą (białą) oznakowała fragment muru hasłem WILNO. Czyjaś bardziej nerwowa ręka litewska usiłowała ten napis przekreślić farbą czerwoną. Ponieważ farba biała okazała się bardziej zawziętą od czerwonej, zirykowany właściciel (właścicielka) farby czerwonej napaćkał niżej: LAUK (co w przekładzie na polski oznacza WON).



W ostatecznym wyniku widnieją dziś na kamienicy wileńskiej dwa łączone kolory: biało-czerwony. Przechodzący obok niejedną

pisarz (poeta) na pewno już się przymierza do stworzenia na ten temat eposu narodowej.

Tekst i foto Alwida Rolksa

Maraton kelnerów

Prawie miesiąc dzieli nas od chwili, kiedy jako widzowie będziemy mogli uczestniczyć jeszcze w jednym, nowym dla naszego miasta święcie – maratonie kelnerów. Właśnie taka impreza przewidziana jest na dzień 15 maja i obejmie swym zasięgiem sporą część Starówki wileńskiej.

Organizatorem tego przedsięwzięcia jest Narodowe Stowarzyszenie Hoteli i Restauracji oraz samorząd miasta Wilna. Wczoraj w gmachu merostwa odbyła się konferencja prasowa, podczas której dla zebranych przedstawiono program imprezy.

Na Litwie takie przedsięwzięcie przebiegać będzie po raz pierwszy, natomiast w wielu miastach za granicą od dawna stało się piękną tradycją i wesółym widowiskiem. Maraton kelnerów organizowany jest z myślą o podniesieniu prestiżu tego zawodu. Przypomnieć należy, że w roku ubiegłym w stolicy Litwy odbyły się mistrzostwa kucharzy, kelnerów i barmenów.

Co się kryje za słowem maraton? Będzie mógł w nim wziąć udział każdy pracujący kelner, który właśnie w wyżej wymienionym dniu stanie do rywalizacji. A więc 15 maja o godzinie 12.00 na Placu Ratuszowym nastąpi start dla uczestników, którzy będą musieli pokonać 2-kilometrowy odcinek drogi – ulice Didžioji, Pilies, część Šventaragio, Odminių, Liejyklos, Vilniaus, Vokiečių i wrócić znów na Plac Ratuszowy. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie to, że będą musieli przebyć trasę niosąc tacę, na której ustawiono będzie u kobiet kielich, u mężczyzn – kufel napełniony piwem. Bo zwycięzca zostanie ten, kto nie tylko stawi się pierwszy na finisz, ale przede wszystkim rozleje najmniej piwa. Piszemy piwa, gdyż głównym sponsorem tego święta będzie poniewieski "Kalnapilis".

Napisaliśmy pracujący kelner, gdyż jest to podstawowy warunek uczestnictwa w maratonie. Na zwycięzców czekają atrakcyjne

nagrody rzeczowe: kolorowy telewizor, samochódowy sprzęt radiowy, wideo. Stowarzyszenie Hoteli i Restauracji ufundowało również 10 nagród – czeki pieniężne o wartości 200 litów, które będzie można zrealizować w kawiarni czy restauracji należące do stowarzyszenia. Prawdopodobnie do nagród się dołączy hotel "Radisson SAS Astoria" oraz ambasada Szwecji.

No i co by to było za święto, bez muzyki, dowcipu. Winiar i gości tego przedsięwzięcia będą zabawiali zespoły muzyczne – kawiarni i restauracji. Pomyślano też o atrakcjach dla widzów, czyli będą mieli oni okazję uczestniczenia też w zorganizowanym dla nich mini maratonie: kto najszybciej kilka razy okrąży Plac Ratuszowy – otrzyma tę nagrodę.

Impreza zapowiada się ciekawie, oczywiście będzie ona zależała od ilości uczestników oraz ... pogody.

Helena Gładkowska

Ratuszowe imprezy

WSPANIAŁE PIEŚNI DO POEZJI GOETHEGO

Biuro Instytutu Goethego w Wilnie, które rozlokowało się przy ul. Tiltō 3 – 6, zainicjowało we współpracy z innymi placówkami cykl imprez z okazji 250. rocznicy urodzin największego poety niemieckiego Johanna Wolfganga Goethego. W najbliższy piątek (23 kwietnia) w Ratuszu Wileńskim – wieczór pieśni do słów tego wybitnego twórcy. Strofy jego natchnęły do napisania muzyki takich koryfeuszy jak Franz Schubert, Ludwig van Beethoven, Hugo Wolf.

Do 750 wierszy Goethego stworzone zostały melodie, niektóre strofy doczekały się do 50. różnych kompozycji, w ogóle poezja wielkiego Niemca zafascynowała około 2000 kompozytorów.

Podczas piątkowego wieczoru w Ratuszu pie-

śni liryczne do tekstów Goethego wykona jeden z najznakomitszych tenorów niemieckich Rainer Trost, któremu akompaniować będzie pianista Fritz Schwinghammer. Gros stanowią pieśni Schuberta, który na tym polu zdobył niedoścignione mistrzostwo. Wystarczy wymienić takie arcydzieła jak pieśń "Małgorzata przy kołowrotku" czy ballada "Król olch", zdumiewającą siłą i głębią nastroju oraz dojrzałością koncepcji, a warto zaznaczyć, że Schubert napisał ten utwór w 17. roku życia.

Podczas wieczoru sprzedawana będzie antologia poezji Goethego w jęz. niemieckim i litewskim. Na zamówienie Instytutu Goethego w Wilnie przekładu dokonał Antanas Gailius.

Wstęp na imprezę – wolny. Zaproszenia można otrzymać w biurze przy ul. Tiltō 3 – 6.

EUROPEJSKY PLASTYCY

Przy okazji obejrzeć można unikalną ekspozycję pt. "Spojrzenie na ratusz". Jest to jedna z części składowych cyklu wystaw Międzynarodowego Stowarzyszenia Plastyków SYRLIN (Litwę reprezentuje Jūratė Vazgauskaitė) – "Europejscy plastycy w ratuszu", jak świadczy nazwa – pokazy prac odbywają się w kolejnych europejskich ratuszach. Warto odnotować, że w tym roku SYRLIN

obchodzi 10-lecie działalności. Zgodnie z programem Stowarzyszenia, w Stuttgarcie, w lutym – marcu br. odbyła się wspólna niemiecko-litewska wystawa. Utwory tych samych artystów (trzech Niemców i czterech Litwinów) obejrzeć teraz można w Ratuszu Wileńskim. Wystawa czynna będzie do 8 maja.

H. J.

Prokuratura zaskarżyła wyrok sądu na „autonomistów”

Zbyt łagodne?

We wtorek Prokuratura Generalna zaskarżyła w Sądzie Apelacyjnym wyrok Wileńskiego Sądu Okręgowego, na mocy którego uniewinniono czterech z pięciu oskarżonych o tworzenie organizacji antypaństwowych i organizowanie autonomii.

2 kwietnia Wileński Sąd Okręgowy ogłosił wyrok dla pięciu organizatorów autonomii sołectniczej.

Byłych członków prezydium sołectniczej rady rejonowej Alfreda Aluka, Karlisa Bilansa, Jana Jurołajcia, Iwana Kucewicza sąd uniewinnił w sprawie organizowania autonomii i tworzenia organizacji antypaństwowych oraz aktywnego uczestnictwa w ich działalności.

Takie postanowienie sąd motywował tym, że oskarżeni odgrywali drugorzędną rolę i uczestniczyli w tym jako wybrani deputowani do rady rejonowej.

Jednakże A. Aluk, K. Bilans, J. Jurołajć i I. Kuciewicz zostali uznani za winnych umyślnego szkodenia Państwu Litewskiemu i dążenia do osłabienia działalności organów władzy.

Za to J. Jurołajć został skazany na 1 rok i 2 miesiące, K. Bilans – na 1 rok, A. Aluk – na 9 miesięcy i 1 l. Kuciewicz na 6 miesięcy pozbawienia wolności z odbywaniem kary w zakładzie ostryego reżimu.

Zgodnie z przedstawionymi przez prokuraturę dwoma artykułami Kodeksu Karnego za winne-

go został uznany tylko były sekretarz KC KPL/KPZR oraz pierwszy sekretarz KPL/KPZR rejonu sołectniczego Leon Jankielewicz, którego uznano za winnego tworzenia organizacji antypaństwowych i aktywnego uczestniczenia w nich oraz umyślnego szkodenia Państwu Litewskiemu i jego organom władzy.

L. Jankielewicz został skazany na 2 lata pozbawienia wolności z odbywaniem kary w zakładzie zastrzeżonego reżimu.

Jednakże Prokuratura Generalna uważa, że wyznaczone przez sąd kary "od kilku miesięcy do paru lat są zbyt łagodne, nie odpowiadają faktycznym okolicznościom sprawy".

(BNS)

I drzewo upadło...

- Gdy drogowcy porządkowali naszą okolicę – mówi Monika Grygorowicz, mieszkanka Pogir (rej. wileński) – prosiłam, żeby ścięli topolę rosnącą obok mego domu. Była stara, wewnątrz spróchniała i groziła upadkiem. Od drogowców usłyszałam wówczas, że drzewa należą do zarządu zazieleniania, że trzeba się zwracać do "Elektrosieci", żeby zdjęli przewody elektryczne. Dopiero potem można ścinać. Ale drogowcy odjechali, a topola została. I oto podczas ostatniej wichury runęła na przewody elektryczne, ogroźdzenie, drzewa owocowe, niszcząc je. Padając uszkodziła też eternitowy dach domu. Połowa osiedla została bez prądu.

Elektrycy przybyli i naprawili przewody. Drogowcy też mają uprządkować upadłe drzewo. Ale kto naprawi mi dach i ogrodzenie? Z emerytury starczej, którą otrzymuję, nie stać mi na to. Zwracał się do Agencji Ochrony Środowiska rejonu wileńskiego. Tam poradzono, aby zwrócić się do gminy, powiedzieli: "może miejscowa władza coś pomoże". Ale starosta gminy zaznaczył, że to nie należy do jego kompetencji.

Przyjeżdżała też komisja. Powiedzieli, że trzeba pisać podanie. Słowo, od Annasda do Kajfasza...

Jak stwierdził starszy inspektor Agencji Ochrony Środowiska rejonu wileńskiego Juozas Sagatavičius, zgodnie z uchwałą rządową, drogowcy, w tym przypadku – służba drogowa rejonu wileńskiego jest zobowiązana do utrzymywania w porządku strefy ochronnej dróg. Uzyskując zgodę rejonowego architekta do spraw użytkowania terenu oraz naszej agencji, powinna dbać o dogład, w tym wyrąb sanitarny drzew w strefie ochronnej.

A najważniejsze, że tuż przy drodze, nie opodal domu, jest jeszcze kilka topoli, rówieśniczka tej zwalonej przez wichurę. Należy przypuszczać, że tym razem drogowcy nie będą czekali na następną burzę. Wszak parafrazując porzekadło: "Chłop się nie przeżegna, zanim piorun nie trzaśnie", przysłowiowy "piorun już trzaśnął". A jeżeli drogowcy w dodatku pokryją straty, jakie poniosła Monika Grygorowicz, z powodu ich zaniedbania, to już na pewno, następnym razem "przeżegnają się" w czas.

Danuta Wojtusiak



Takie "sąsiedztwo" nie jest pożądane w żadnym razie
Fot. Michał Trzeczyszczyński

Sprawa A. Butkevičiausa staje się precedensem

Sprawa karna posła Audriusa Butkevičiausa, więzionego za próbę oszustwa na wielką skalę, była pierwszą, którą zgodnie z wprowadzonym w tym roku trybem postępowania karnego rozpatrzy kolegium w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Jak informuje ELTA, o przekazaniu tej sprawy na rozszerzone kolegium wczoraj zdecydowali sędziowie Lidija Liucija Žilienė, Vytautas Piesliakas oraz Rimas Urbaitis, którzy w ciągu dwóch dni rozpatrzyli skargi kasacyjne parlamentarzysty i jego obrońców.

Jakimi motywami kierowali się obrońcy, okazało się dopiero po opublikowaniu całego tekstu uchwały.

Bliscy A. Butkevičiausa nie ukrywali radości z takiego wyniku i otwarcie przyznali, że się spodziewali, iż wszystkie skargi po raz kolejny zostaną odrzucone. Obrońcy, aczkolwiek nie uznający tego werdyktu sądowego za wielkie zwycięstwo, również po posiedzeniu wyrazili satysfakcję, że ich skargi w związku z naruszeniem postępowania karnego były uzasadnione. Adwokat Adomas Liutvinas cytował sam siebie, przypominając wypowiedziane we wtorek słowa, że gdyby pozostał w mocy wyrok poprzednich sądów, "praktyka sądowa kraju byłaby do niczego". Teraz, jak powiedział, może stwierdzić, że na Litwie istnieje jeszcze jakaś sprawiedliwość.

Uwaga!

Chętni uczestniczenia w spotkaniu z papieżem w Licheniu

Organizuje się pielgrzymkę na spotkanie z papieżem do Sanktuarium MB Bolesnej Królowej Polski w Licheniu w dniach 4-8 czerwca br.

Chętni mogą się zgłaszać pod numerami telefonów: w godz. 9.00-15.00 - 23 73 43, wieczorem - 64 59 52.

J.L.

Przewodnicy są zaprawieni w trudach dogadzania najwybredniejszym klientom, dlatego nie zdziwią ich nawet nocne dzwonki w sprawie ... jutrzejszego zwiedzania gajku Maryli

Podróże na każdą kieszeń

Lato – okres urlopów i wyjazdów. Szkoda, że nie masowych wygranych w loteriach. Podróże kosztują. Czy zawsze jednak trzeba się męczyć w piekielnym słońcu Mozambiku czy ryzykując narażać na szwank nogi w Alpach? Polska i Litwa – sąsiedzi, którzy na nowo siebie odkrywają. O ile pierwsza już umie dobrze siebie zaprezentować i sprzedać poprzez doświadczone biura podróży, o tyle ta druga jest ... jeszcze dopiero na tej drodze.

Od dwóch lat działa Wileńskie Biuro Podróży "Klion", które w tym sezonie nie chce zadziwić. Chce po prostu pomóc w przyjemnym zwiedzaniu i wypoczynku. Konkurencję z solidnym "Orbisem" mają w planach nie najbliższych. Jednak już teraz przebijają niższymi od polskich biur podróży cenami i ... rozeznanie.

Prosie, cepeliny i ... honor

Biuro proponuje szeroki wachlarz usług, które zadowolą średnio-wybrednych turystów. Gwiazdek z nieba nie obiecuje, ale np. romantyczny wieczór pod gwiazdami z ogniskiem, nad którym skwierczałaby pieczeń z prosięcia, suto polewana i popijana dobrym litewskim piwem – owsem. I jeszcze o miłych dla żołądka sprawach, o których warto wspomnieć przed sprawami poważnymi, czyli wyjazdami na trasy wycieczkowe.

Kto był na Litwie i nie spróbował prawdziwych cepelinów (w Polsce – pyzy) ani też koldunów, ten o smaku kuchni litewskiej w dobrym towarzystwie nie ma prawa nawet się zająknąć. Przewodnicy będą bezwzględni – każą spróbować, nawet na własny koszt. Honorowi są.

Cztery dni z Adamem

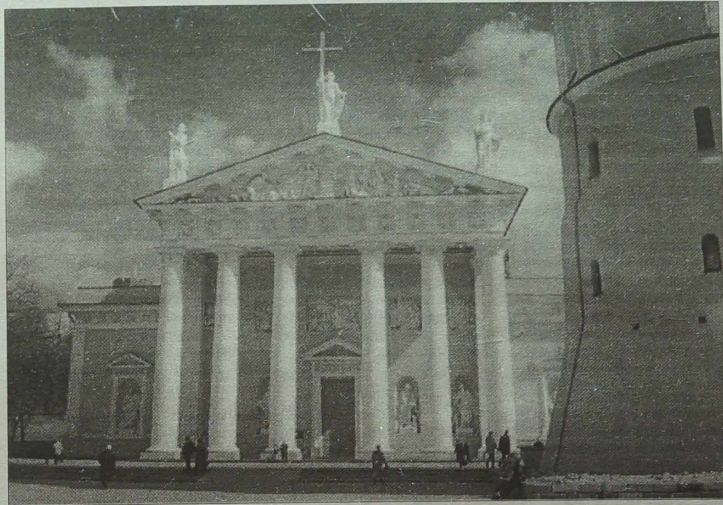
Najpopularniejsza wycieczka krajowa jest trasa "Szlakiem Ada-

ma Mickiewicza". Kto wie, że był to poeta, przy tym słynny, ten się doksztali, kto słyszał tylko o jakimś gajku Maryli, ten sprawdzi – prawda to czy plotka.

Najpierw jednak trzeba zaliczyć stolicę Litwy, która w 1994 roku przez UNESCO została wpisana na listę światowego dziedzictwa kultury, a po której bruku chadzał Wieszcz. Ślady Mickiewicza są prawie wszędzie: tu mieszkał, tam pisał, hen wzdychał – zamki wileńskie. Katedra, Uniwersytet, kościoły św. Jana, św. Ducha, św. Teresy, św. Anny, Ostra Brama, Pałac Namiestnikowski, muzeum i pomnik, ku chwale i pamięci, wreszcie. Tego wystarczy na pierwszy dzień.

Drugi – rozpocznie się od zwiedzenia wspaniałego kościoła barokowego św. św. Piotra i Pawła i nekropoli wileńskiej – cmentarza Rossa. Wspinaczka na górę Trzech Krzyży – tu przewodnik zezwoli na chwilę wypoczynku, filozoficznej zadumy nad panoramą miasta. Potem będzie wyjazd do Trok – prastarej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Trzeci dzień – to wypad do kolejnej stolicy Litwy, tzw. tymczasowej – Kowna, gdzie się zwiedzi nie tylko Starówkę, ale też słynną dolinę Mickiewicza. Czwarty dzień wycieczki jest chyba najatrakcyjniejszy – wyjazd na Białoruś, do Nowogródka – miejsce dzieciństwa Adama Mickiewicza. Po drodze zwiedzi się Soleczniki, gdzie poeta oglądał stare obrzędy Dziadów, Bieniakonie – grób Marii Putkammerowej (Maryli Wereszczakówny), młodzieńczej miłości poety, Bolcieniki – pałacyk hrabiostwa Putkammerów, gajk Maryli (historyczne rendez-vous). W Nowogródku turyści zwiedzą dworek-muzeum poety, ruiny zamku Mendoga, wejda na kopiec Mickiewicza. Jeszcze Zaosie – tu się polski poeta narodził i słynne jezioro Swiż, którego piękno uwiecznił w rymach.



Przed dwoma laty święci Kazimierz, Helena i Stanisław wrócili na swe dawne miejsce – na Katedrze Wileńskiej
Fot. Olgierd Korzeniecki

Komu autokar, komu samochód

Podstawą każdej wycieczki jest program. To jest zrozumiałe. Jednak nawet najbardziej żądny wrażeń turysta w końcu dnia będzie tylko marzył o przysnuciu i o wygodnym łóżku. Litewskie biuro podróży nie ogranicza się do usług na własnym terenie – rezerwuje hotele o odpowiednim standardzie również na Łotwie, w Estonii, Rosji, Polsce.

Podróże nie są uciążliwe, ponieważ do dyspozycji turystów są luksusowe autokary z "pełnym wyposażeniem". O poziomie transportowych usług można sądzić po jednym fakcie. Z odległego o 900 km od Wilna Leszna przybył autokar z wycieczką o 7.30. Kiedy turyści rozpakowywali bagaże w hotelu, kierowca w ciągu pół godziny zdążył wymyć i odkurzyć zabrudzony długą podróżą autobus i punki o ósmej był gotowy do wyruszenia na odjazd w trasę wycieczkową.

Komu nie odpowiada zorganizowany sposób podróżowania może liczyć na indywidualny program – dostanie kluczyki do samochodu, mapę i potwierdzenie rezerwacji w hotelach – i w drogę!

Wiejskie panny lepiej ... tańczą

Leniuchowatym romantykom szczególnie jest polecana agroturystyka. Nie, zbierania truskawek za pieniądze nie będzie. W tym specjalizują się niektóre "biura" w Niemczech, ale nie litewskie biuro podróży, które proponuje turystykę wiejską, czyli wypoczynek w zagrodach nad malowniczymi jeziorami i wśród lasów. Minimalne normy cywilizacyjne w pełni wystarczą, a za niewielką opłatą (rolnik może ponieść straty) można wydoić swoją krowę lub zabrać się z kozami i kózkami w pasterza, albo w berek. Bardziej energicznym turystom zaleca się gimnastykowanie w wiejskiej sali tanecznej. Miejscowe panny nie tylko mniej od miejskich papla, ale i – lepiej ... tańczą.

Trzy zajęcia dla sentymentalnych rodaków

Sentymentalni rodacy znad Wisły, którzy mają korzenie za Bugiem, mogą ustrzelić naraz trzy zajęcia, wysyłając swoje latorośle na obóz dla dzieci. Dlaczego trzy zajęcia? Pierwszy – wysłanie dzieciaków na obóz – to wspaniała

okazja do osobistego relaksu. Drugi – ceny wyżywienia i utrzymania na Litwie są relatywnie niższe niż w Polsce. Trzeci zajęcie i chyba największe – w czasie obozu młod pokolenie zwiedzi Wilno, Troki, Kowno i Kłajpedę po drodze zaliczając całą serię lekcji historii, literatury, geografii, a nawet polityki.

Z kolei obywatele Litwy mogą skorzystać z wyjątkowej okazji: 5-17 czerwca jest organizowany wyjazd do Polski, na pielgrzymkę-spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w Elku i Elblągu.

Z kolei przedsiębiorcy i inne osoby interesujące się biznesem mają zapewnioną opiekę podczas wyjazdu na konferencję, targi lub po prostu na rozeznanie gospodarcze w ramach tzw. turystyki biznesowej. Np. w najbliższym czasie do Gdańska wyjeżdża autokar na targi "Polfood'99". Organizatorzy zapewniają, że "food'u i drinku" w podróży nie zabraknie. Serwis.

Przewodnicy są zaprawieni w trudach dogadzania najwybredniejszym klientom, dlatego nie zdziwią ich nawet nocne dzwonki w sprawie ... jutrzejszego zwiedzania gajku Maryli.



Zwiedzić, nie zwiedzić, ale kosz wiklinowy kupić trzeba



Te żubry można zobaczyć w Puszczy Krekenawskiej na Łaudzie. Polować – mogą wyłącznie prezydenci. Fot. Marian Paluszkiwicz

Podstawowe trasy turystyczne

- Wilno – Troki – Kowno – szlakiem Adama Mickiewicza
- Wilno – Ryga – Tallinn – stolice krajów bałtyckich
- Wilno – Dyneburg – Sankt Petersburg – Tallinn – Ryga – Szawle – Kowno
- Wilno – Kowno – Kiejdana
- Wilno – Troki – Kiernowo – Kowno
- Wilno – Troki – Kłajpeda – Kowno – obóz dla dzieci

Aleksander Borowik

Zdolność nabywca klientów poważnie się zmniejszyła, więc trzeba będzie obniżyć ceny mebli

Nowe trendy w przemyśle meblowym

Tradycje sięgające XVI wieku

Jak już informowaliśmy, w gmachu "Litexpo" działają kolejne międzynarodowe targi meblowe. Historyczne źródła informują, że po raz pierwszy specjalnie przywileje cech stolarzy otrzymał od króla Stefana Batorego w 1579 roku. W bieżącym więc roku przemysł drzewny obchodzi swoje 420-lecie. Z tej okazji wypada przynajmniej w telegraficznym skrócie powiedzieć słów kilka o sytuacji w tej gałęzi na dziś.

Przed 9 laty zostało założone Stowarzyszenie Producentów Mebli "Mede". Podstawowym celem Stowarzyszenia jest zrzeczenie przedsiębiorstw obróbki drewna i producentów mebli. Obecnie organizacja ta jednoczy 46 przedsiębiorstw. Są to producenci mebli, producenci surowców, placówki szkoleniowe. Ogó-

łem 9 tysięcy specjalistów tej branży.

Na rynku meblowym 80 proc. stanowią członkowie Stowarzyszenia. W roku minionym sprzedali oni meble za 410 mln litów, a produkcja wzrosła o 19 proc., z 28 do 32 proc. zwiększył się eksport mebli na Zachód. Droga na zachodnie rynki wprawdzie jest coraz trudniejsza. Niestety, rynki Wschodnie są nadal bardzo trudne do zdobycia, gdyż wiele krajów jest po prostu niewypłacalnych. Coraz trudniej handluje się np. z Uzbekistanem, Kazachstanem.

Prezydent Stowarzyszenia Petras Ardačiūnas nie ukrywa, że litewskie meble są po prostu drogie. Podwójnie bowiem wzrosły niektóre podatki, co roku rosną ceny na ogrzewanie, benzynę, energię elektryczną. Wciąż jeszcze kolejną podwyżkę i wszystko to

odbija się na kosztach własnych produkcji. Jeśli chodzi o naszych obywateli, to ostatnio bardzo wyraźnie spada ich zdolność nabywcza i do meblowych sklepów zagląda już coraz mniej osób. Zachód wprawdzie nie ma większych pretensji, jeśli chodzi o jakość produkcji, ale w wielu przypadkach ich również szkodzi cena. W Polsce np. niektóre meble są prawie o połowę tańsze niż u nas. Dlatego, co bardziej obrotowi, jadą teraz do Polski, kupują tam oddzielne elementy, u nas montują i potem sprzedają na rodzimych targowiskach. Dzisiaj ludzie liczą każdy cent i nawet bogacz nie wyrzuca pieniędzy na wiatr.

Meblarze są zdania, że będą musieli obniżyć ceny mebli. Nie bardzo wprawdzie jeszcze wiedzą, w jaki sposób to zrobić, żeby osiągnąć chociaż minimalny zysk, ale innego wyjścia nie ma. W przeciwnym przypadku powstanie nadprodukcja i z ładnych segmentów, kanap i stołów podczas weekendu będą mogli rozpalać ogniska.

Meble dla Kowalskiego

Jak już wspominałam, tegoroczne targi meblowe wypadły o wiele skromniej niż zwykle. Znaczenie mniej jest też zwiedzających. Zresztą, producenci również dobrze wyczuli nastroje i kiesie klientów, bo tym razem przywieźli mniej ekskluzywnych zestawów, a więcej tych na co dzień dla zwykłego Kowalskiego. Najwięcej zestawów było produkcji litewskiej: Kłajpeda, Kowno, Utena, Wilno, Sztydio itp. Producenci zaprezentowali duży wybór mebli do salonu,



W takiej atmosferze i przy takich stylowych, wykonanych wyłącznie z drewna meblach, można sobie i podyskutować

dziecięcych pokoi, kuchennych. Kuchnie rzeczywiście są tu na każdy gust zarówno pod względem doboru szaf i szafek, jak też pod względem koloru.

Mówiąc o kolorze, dominują głównie odcienie bardzo jasne i pastelowe. Nie brak jednak również ciemnego brązu, który ponoć na Zachodzie jest teraz bardzo modny. Zresztą, u nas też ludzie się oglądają za bardziej praktycznymi kolorami, a więc ciemnymi, choć o wyborze towaru nadal decyduje głównie cena, potem jego funkcjonalność.

Na targach spotkaliśmy też kilka firm z Polski. Zatrzymaliśmy się przy firmie "Meblex", która już od 25 lat produkuje meble nie tylko na rynki polskie. Ich wyroby są dobrze znane w Szwajcarii, Holandii, Niemczech. Obecnie firma

pocyniła już pierwsze kroki na Litwie oraz Łotwie. Praktycznie może zaoferować klientowi absolutnie wszystko, oprócz zestawów do kuchni. Gwoli sprawiedliwości warto dodać, że polskie meble, pomimo VAT-u i cla, są nieco tańsze od litewskich. Jeśli ktoś się zdecydował na zakup podczas targów, otrzyma zniżkę średnio do 30 procent. Niektóre litewskie firmy oferują zniżkę do 15 proc.

Tym razem nie ucieśmimy wprawdzie oka meblami z XVI, czy XVIII wieku, ale chyba to niewielki minus, bo bardzo niewielu byłoby na to stać. Aktualne targi są przeznaczone głównie dla przeciętnego Kowalskiego, choć ten też musi mieć trochę grosza w kieszeni.

Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkievicz



Do tego rodzaju segmentu najbardziej pasują meble obite skórą

Forum giełd europejskich

23 kwietnia w Wilnie odbędzie się Europejskie Forum Giełd Europejskiej Federacji Giełd Papierów Wartościowych.

Narodowa Giełda Papierów Wartościowych została członkiem Europejskiego Forum Giełd w roku 1995. To, że Narodowa Giełda Papierów Wartościowych została gospodynią tego forum, świadczy o zasłużonym uznaniu naszej giełdy w Europie.

Zgromadzenia te odbywają się co roku w różnych państwach europejskich i rozstrzygają różne kwestie giełd papierów wartościowych krajów Unii Europejskiej oraz kwestie rozwoju i współpracy powstających rynków papierów wartościowych krajów europejskich.

Przewodniczącym na forum wileńskim będzie sekretarz generalny Europejskiej Federacji Giełd Papierów Wartościowych p. Paul Arlman. W forum wezmą udział przedstawiciele dużych giełd europejskich – londyńskiej, frankfurckiej, szwajcarskiej, madryckiej, a także najbliższych państw sąsiednich – prezydenckiej giełd warszawskiej, ryskiej i tatarskiej, z Skandynawii – giełd helińskiej i islandzkiej, z Europy Środkowej i Południowej – budapesteńskiej, praskiej, bratysławskiej, lublańskiej, a także szwajcarskiej i przedstawiciele giełd Cypru, Malty i in. Ogółem w forum weźmie udział 31 uczestników, reprezentujących 17 giełd.

Rimantas Busila,
prezes NGPW

Właściciele patentów są zaliczani do kategorii drobnych przedsiębiorców. Zamiast obijania progów instytucji państwowych z prośbą o chleb i pracę, sami tworzą miejsca pracy i zarabiają na życie.

Do tego roku osoby, pracujące na podstawie patentów, nie były objęte obowiązkowym państwowym ubezpieczeniem społecznym i dlatego nie miały prawa do emerytury.

Tryb rejestracji ubezpieczających się

Od 1 stycznia br., zgodnie z uchwałą rządu RL, właściciele patentów są ubezpieczani z tytułu państwowych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na okres ważności patentu. W tym celu powinni się zgłosić do oddziałów terytorialnych zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Valstybinio Socialinio Draudimo Fondo Valdyba – VSDFFV) i zarejestrować się w charakterze ubezpieczających się. Wileńskie są rejestrowani w oddziale VSDFF m. Wilna (Žirmūnų 139).

Rejestracja właścicieli patentów jako osób ubezpieczających się prowadzona jest według miejsc rejestracji patentu i pracy.

Osoby, pracujące na podstawie patentu, rejestrujące się, powinny

przedstawić oddziałowi SODRY patent i jego odpis, dowód osobisty oraz zaświadczenie państwowego ubezpieczenia społecznego. Jeśli właściciel patentu nie posiada takiego zaświadczenia, to zostanie mu wydane z wpisaniem uiszczonych wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo wpisani w patentcie członkowie rodziny nie są ubezpieczani w trybie obowiązkowym.

Wysokość wpłat

Dla właścicieli patentów ustalone są miesięczne składki ubezpieczeniowe w wysokości 50 proc. emerytury bazowej. Obecnie emerytura bazowa wynosi 138 Lt, to też miesięcznie należy wpłacać 69 Lt.

Kwartalna suma wpłat obecnie wynosi 207 Lt (69 Lt x 3). W przypadku zmiany emerytury bazowej odpowiednio zmieni się też suma wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Jeśli okres ważności patentu przekracza 3 miesiące, wpłaty uiszczą się raz na kwartał. Należy wpłacać nie później niż w ostatnim dniu pracy do dnia 15 ostatniego miesiąca tego kwartału. Wpłata z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego za pierwszy kwartał br. musiała być uiszczona do 10 marca br. Jeśli okres ważności patentu jest krótszy niż 3 miesiące, wpłaty ubez-

pieczeniowe muszą być uiszczane od razu za cały okres ważności patentu. Jeśli okres ważności patentu jest krótszy niż miesiąc (kilkanaście lub kilka dni), w tym przypadku składki ubezpieczeniowe obliczane są proporcjonalnie do czasu ważności patentu, a ich suma będzie mniejsza od wysokości wpłaty miesięcznej.

Od opłaty obowiązkowych składek ubezpieczeniowych zwalniane są te pracujące na podstawie patentu osoby, które są emerytami, inwalidami grup I i II od dzieciństwa, korzystające z zasiłku, a także osoby, pracujące na podstawie umowy o pracę i ubezpieczone w trybie obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Gwarancje socjalne

Właściciele patentów, ubezpieczeni w trybie państwowych ubezpieczeń społecznych i placujący składki ubezpieczeniowe, mają prawo do podstawowej (bazowej) emerytury lub renty inwalidzkiej. W przypadku śmierci osób pracujących na podstawie patentu, ich współmałżonkowie i dzieci mają prawo do renty wdowiej i sieroczej, a także do zasiłku pogrzebowego. Właściciele patentów, placując 50 proc. emerytury bazowej, nie mają prawa pretendować do innych świadczeń socjalnych (opłaty karty chorobowej, zasiłku dla bezrobotnych i in.).

Z patentem do SODRY

Jeśli otrzymaliście patent w Wilnie, bądź przedłożyliście jego okres ważności, nie później niż w ciągu 10 dni, powinniście przybyć do oddziału wileńskiego Zarządu Państwowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (VSDFF), aby się ubezpieczyć.

Dokumenty rejestracji ubezpieczających się załatwia:

Oddział wileński VSDFFV
– Žirmūnų 139, gab. 406.

Godziny pracy:
W poniedziałek, wtorek, środek, czwartek – godz. 9-16
W piątek – od godz. 9 do 12.
Przerwa obiadowa – od godz. 12 do 12.45.

Informacja telefoniczna:
31 60 31, 76 04 90.

Oddział nowowilejski VSDFF (gminy tawarska, mickuńska, szatarnicka, kowalczycka i starostwo nowowilejskie) – Dūmų 3, gab. 208.

Godziny pracy:
W poniedziałek, wtorek, środek, czwartek – godz. 8-17.
W piątek – godz. 8-15.
Przerwa obiadowa – od godz. 12 do 12.45.
Informacja telefoniczna:
67 17 60, 67 63 08.

Leonilija Perminienė

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół
Polskich na Litwie "Macierz Szkolna"
ogłasza otwarty konkurs dla dzieci i młodzieży

"BITWA POD GRUNWALDEM I JEJ EPOKA"

Historia zna wiele sławnych zwycięstw, głośniejszych w całym ówczesnym świecie – żadnego z nich jednak pamięć następnych pokoleń nie umiłowala tak gorąco jak zwycięstwa odniesionego dnia 15 lipca 1410 roku pod Grunwaldem w Wielkiej Wojnie z Zakonem Krzyżackim. Raz jeszcze mamy okazję podziwiać bohaterstwo walczących, poczyni pewne refleksje historyczne, tym razem za sprawą dzieła Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem", które przybyło do Wilna. Zatem proponujemy młodemu pokoleniu naszego kraju zgłębienie wiedzy o tym okresie, być może odszukanie czegoś nowego, dotąd nie znanego. Zapraszamy do czynnego udziału w konkursie.

REGULAMIN

- Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach wiekowych:
 - kategoria I – uczniowie klas V-X;
 - kategoria II – uczniowie klas XI-XII oraz młodzież akademicka.
 - Konkurs odbywa się:
 - dla:
 - kategorii I – poprzez złożenie odpowiedzi pisemnych na pytania konkursowe;
 - kategorii II – poprzez napisanie pisemnej pracy twórczej na jeden z wybranych tematów.
 - Na konkurs szkoła przedstawi po 3 (maximum) najlepszych prace w:
 - kategorii I (klas V-X)
 - kategorii II (klas XI-XII).
 - Do oceny prac zostanie powołana przez organizatora Komisja Konkursowa.
 - Podsumowanie konkursu nastąpi w dniu 15 lipca 1999 roku w Wilnie podczas zamknięcia wystawy.
 - Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody:
 - nagrodę główną (po jednej w kategorii I i II) – ufunduje J. E. Ambasador RP na Litwie prof. Eufemia Teichmann.
 - nagrody i wyróżnienia (wśród nich zwycięzca na Pola Grunwaldzkie) ufundują Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie "Macierz Szkolna".
 - Prace konkursowe prosimy nadsyłać od dziś do 30 czerwca br. do siedziby "Macierzy Szkolnej", ul. Paupio 26 w Wilnie.
- Dodatковую informację można uzyskać pod nr tel. 600143, 600184.**

PATRONAT PRASOWY:

"Kurier Wileński", "Gazeta Wileńska".

Pytania konkursowe dla uczestników w kategorii I

- Prosimy podać przyczynę Wielkiej Wojny z Krzyżakami.
 - Z jaką pieśnią szły do boju wojska królewskie i co o niej wiesz?
 - Czemu należy zawdzięczać zwycięstwo w Bitwie pod Grunwaldem?
 - Podaj rodzaje broni stosowanej w Bitwie pod Grunwaldem po obu stronach walczących.
 - Ile chorągwi krzyżackich zdobyto i jakie były dalsze ich losy?
 - Kiedy i gdzie nastąpiło połączenie wojsk polskich i litewskich i co wiesz o uczestnikach tej bitwy?
 - Grunwald w wieku XV i obecnie. Co o nim wiesz?
 - Co wiesz o obrazie Jana Matejki "Bitwa pod Grunwaldem"? Jakimi były jego losy, gdzie był dotąd eksponowany?
 - Historyczne znaczenie Bitwy pod Grunwaldem.
 - Miejsce zwycięstwa pod Grunwaldem we współczesnej świadomości narodowej Litwinów i Polaków (odzwierciedlenie tego tematu w sztuce).
- Tematy wypracowań konkursowych dla uczestników w kategorii II
- Sześć wieków później – Bitwa pod Grunwaldem z perspektywy schyłku drugiego tysiąclecia.
 - Bitwa pod Grunwaldem w sztuce i literaturze.
 - Historia Litwy i Polski na północie Jana Matejki, a współczesność.

ORGANIZATORZY



Rodzina • Oświata • Wychowanie

Dodatek do „Kuriera Wileńskiego”

nr
43

III Festiwal Teatrów Szkolnych

„Ptak szczęścia” zaprasza wszystkich

W sobotę i niedzielę w auli Wileńskiej Szkoły Średniej im. Władysława Syrokomli odbędzie się III Festiwal Teatrów Szkolnych. W tym roku przejdzie pod hasłem „Ptak szczęścia”, gwoli przypomnieniu ubiegłorocznego był opatrzone hasłem „Serce w drzewko”. Udział wezmą tym razem 32 teatryki szkolne z Wilna oraz z całej Wileńszczyzny – rejonu wileńskiego, sołecznickiego, trockiego, święciańskiego. Organizatorami festiwalu cieszy, że geografia jego znacznie się rozszerza. Zapowiedzieli swój przyjazd goście z Polski – Piotr Da-

mulewicz, wykładowca Wyższej Szkoły Teatralnej w Białymstoku, Emilia Betlejewska, reżyser Teatru Lalek w Toruniu. Tradycyjnie w charakterze współorganizatorów przybędzie Maria Zeszko, prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz wiceprezes Izabela Półtorak, inne osobistości z Litwy. Głównym organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, Towarzystwo Miłośników Teatrów Szkolnych, wspierają go Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa,

Konsulat Generalny RP na Li-

twie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” zarząd krajowy, Szkoła Średnia im. Wł. Syrokomli. Patronat informacyjny sprawują media polskie, w tym „Kurier Wileński”.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do obejrzenia spektakli teatrów szkolnych. Maraton przeglądu będzie się odbywał od godz. 9.00 do 19.00.

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody w postaci wyjazdu do Polski, pójścia do teatru, upominki indywidualne.

K. A.



Studenci z Litwy i Ukrainy w Koszalinie

Jak już informowaliśmy poprzednio, podczas wizyty prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, wysoki gość zakonikował, że Bałtycka Wyższa Szkoła Humanistyczna w Koszalinie zafundowała młodzieży z Litwy 60 stypendiów. Ogółem 120 młodych ludzi z Litwy i Ukrainy rozpocznie w październiku studia w tej uczelni. Tyle że stypendiów oddała uczelnia do dyspozycji Kancelarii Prezydenta RP. Bałtycka Wyższa Szkoła Hu-

manistyczna jest uczelnią prywatną, ale prezydenci stypendiści z Litwy i Ukrainy będą mieli zagwarantowaną bezpłatną naukę, a także pełne utrzymanie.

Stypendystami BWSH będą nie tylko tamtejsi Polacy, ale także obywatele Litwy, Ukrainy, a być może – jeśli pertraktacje dojdą do skutku – Białorusini.

Koszalińska uczelnia istnieje od 1984 roku. Kształci obecnie na sześciu wydziałach około 20 tysięcy studentów.

Prawdopodobnie stypendyści wybiorą studia na wydziałach administracji, historii lub pedagogiki, bowiem mają one prawo nadawania tytułu magistra. Inne kierunki – polonistyka, zarządzanie i marketing oraz scenopisarstwo i krytyka filmowa – są prowadzone na poziomie licencjat.

Sprawy organizacyjne, dotyczące wyłonienia kandydatów należą do gestii Konsulatu Generalnego RP na Litwie.

Inf. wł., PAP

Parlament dziecięcy przyjmuje prawdziwe ustawy

Deputowani Zgromadzenia Narodowego Francji wpadli na genialny pomysł, szerszego włączenia młodzieży szkolnej do udziału w życiu politycznym kraju. Z ich inicjatywy utworzony został parlament dziecięcy, do którego obowiązków należy przygotowanie projektów ustaw. W przyszłym roku w skład parlamentu wejdą też „deputowani” z innych krajów.

Kilka lat temu wiele mówiono o tym, że szkoły francuskie nie dość uwagi poświęcają nauce o społeczeństwie. Dzieci nie bardzo się orientują, czym są wybory i okręgi wyborcze. Należy przyznać, że jest

to przedmiot dosyć nudny zarówno dla uczniów, jak i wykładowców. I oto z inicjatywy ówczesnego prezydenta Zgromadzenia Narodowego Filipa Segena w 1994 r. został utworzony parlament dziecięcy, który się zbiera na swą zósta sesję 5 czerwca br. Jest to najlepszy sposób na wyłuszczenie uczniom i pedagogom, jak działa francuski system konstytucyjny.

577 młodych deputowanych

Jest to odpowiedzialny dzień dla wszystkich uczestników operacji,

przeprowadzany z bezpośrednim udziałem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pod koniec września w szkołach średnich zaczyna się wybory deputowanych. „Łącznie wybrano 577 projektów według ilości okręgów wyborczych, aby na każdego dorosłego deputowanego przypadał jeden młody kolega. Wybieramy zainteresowanych kandydatów i staramy się, aby w tej akcji co roku uczestniczyły różne szkoły – wyjaśnia Janni Padowa, odpowiedzialna za środki łączności w Zgromadzeniu Narodowym. – W styczniu każda z wytypowanych klas powinna wybrać swego przedstawiciela. Dla tych zaś, którzy nie trafili do liczby szczęśliwych wybrańców, organizujemy zwiedzanie zgromadzenia”.

Każda klasa powinna przedstawić projekt ustawy: przygotować uzasadnienie i podzielić na artykuły, opracować wzór. Jak prawdziwi parlamentarzyści! Wybór tematów jest swobodny. Specjalne jury wybiera 50 propozycji, które następnie zgłoszone zostaną dla rozpatrzenia narodowej komisji, której członkami są znani pedagodzy i deputowani. Narodowe jury swoją drogą wybiera 10 projektów. I dopiero potem uczniowie decydują, na jaki z tych projektów będzie głosować ich deputowany.

(Dokończenie na str. 7)



Parlament dziecięcy taki, jaki jest

Miasto szkuje się do rocznicowych obchodów Juliusza Słowackiego

Krzemieniec chce się obudzić z sowieckiego snu

Krzemieniec liczy dziś 25 tys. mieszkańców, ma bogatą historię i chce się obudzić z sowieckiego snu. Pierwszym zwiastunem tego będzie, jak liczą mieszkańcy, otwarcie muzeum Juliusza Słowackiego i hotelu z polskim kapitałem.

Osymp Obolonenko ma dziś 70 lat. Od urodzenia mieszka w Krzemieńcu. "Za Polski" był pastuchem i dorabiał "u pana". W okresie sowieckim zdobył wykształcenie. Przez całe powojenne życie pracował w adwokaturze. Doradzał w sprawach rzekowodnych. Od roku jego syn szuka lepszego losu w Kanadzie. Osyp zostanie w XIII-wiecznym Krzemieńcu, bo "kocha to miasto".

„Za Polski był porządek”

Osymp mówi, że "za Polski był porządek". Najbardziej mu utkwiły w pamięci kolejne rocznice 600-tych lat od urodzin Piłsudskiego, a potem uroczystości żałobne z okazji jego śmierci. "Cała Ukraina (Zachodnia) opłakiwała go, bo Polacy tak to ładnie urządzili".

Dziś, mówi Osyp, niepodległej Ukrainie brakuje prawdziwych przywódców. "Bałagan jest, panie", wyjaśnia swoją przedwojenną polszczyznę. "Władza tu u nas ciągle się zmieniała. Widać, zepsuła ludzi. Dziś sami nie wiedzą, czego, oprócz pieniędzy, chcą. Nie myślą o tym, że są wolni i mogą nareszcie swoje życie urządzić według własnego oglądu sytuacji".

Krzemieniec jest uroczą położony wśród łagodnych, częściowo zalesionych lub zarosniętych trawą, wzgórz. Mieszkańcy wyjąśniają, że miasto leży "u stóp Bony". Góra królowej Bony jest najwyższa i są na jej szczycie ruiny zamku (w identycznym stanie, jak za Polski). Można tam wjechać samochodem wprost na dziedzińce zamku. W Krzemieńcu do dziś mówią: "Iść na Bonę".

Gród warowny w tym miejscu powstał w okresie Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Wzmiankowany w 1226 roku. W XIV w. włączony do Litwy, potem do Korony. W 1648 roku został zdobyty i zburzony przez kozackiego przywódcę Krzywonośa.

„Żeby turystom było miło”

Andrij Husławskij, 45-letni mer Krzemieńca, marzy, że w przyszłości na zamkowym wzgórzu wyrosnie hotelik, kawiarnia, kolorowe parasole, infrastruktura, "żeby turystom miło było. Tam taki widok! A ścieżek widokowych ile! Można chodzić. A dookoła historia. Słowacki. Ale przecież nie tylko on. Leleweł tu był".

Husławskij niechętnie opowiada o tym, że dziś w Krzemieńcu wszystkie fabryki stoją. "Bawelińska... Za sowietów sowieci sprowadzali z Kazachstanu. Kto by to teraz robił! Jaki sens? Wy-myślali wtedy różne rzeczy, żeby sowieci połączyć w jeden orga-



Tam – pod okiem pamięci – pomiędzy gór szczytem
Piękne rodzinne miasto wieżami wytryska... to Krzemieniec Juliusza

nizmu. Teraz to problem".

Mer cieszy się, że udało się coś niecoś sprywatyzować i "teraz zaczyna się ruch koło tego. Daj Boże, żeby były efekty, żeby miasto wygrało na tym".

Miasto - na wpół martwe

Ale na razie miasto jest na wpół martwe. Od dziesięcioleci nie odnawiane. Woda do domów dostarczana jest według grafiku. 16 artestyjskich studni daje dostatecznie dużo dobrej wody, ale rury nie wytrzymują.

13 maja do Krzemieńca przyjadą prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski i Ukrainy Leonid Kuczma. Miasto w miarę możliwości przygotowuje się do tego wydarzenia. „Ale - mówi pani Hania z Muzeum Krajoznawczego - nawet wysprzątać dobrze nie możemy, bo czasem brakuje benzyny. Co tu mówić o bieleniu i malowaniu... Ale się staramy".

Prezydenci mają przyjechać, bo w tym roku przypada 190 rocznica urodzin i 150 śmierci Juliusza Słowackiego.

Słowackiemu jest poświęcona jedna sala w Muzeum Krajoznawczym. W 1969 roku przed jego rodzinnym dworkiem, z pomnika odsłonięto popiersie poety. Teraz chodzi o to, aby zrobić prawdziwe muzeum w jego dworku. W dworku jest obecnie biblioteka. "Pięć tysięcy zarejestrowanych czytelników. Dostępnie unikalne zbior-

ry. Trzeba to przenieść w sensowne miejsce" - mówi Husławskij.

Jedyny problem - brak finansów

Z muzeum jest tylko jeden problem - finansowy. Za czyje pieniądze dworek trzeba wyremontować i znaleźć środki na kupno nowego pomieszczenia dla biblioteki (takie pomieszczenie już znaleziono). "W sumie - mówi Husławskij, trzeba jakieś 130 tys. dolarów". Husławskij - mimo że tego nie mówi głośno, liczy, że pieniądze da Kijów i Warszawa. Wie także, że to dobra okazja, żeby "wyciągnąć" z budżetu państwa trochę pieniędzy dla miasta.

Panie w Muzeum Krajoznawczym chcą, aby dworek, w którym, co prawda Słowacki nie urodził się, ale za to spędził dzieciństwo, stał się muzeum poety. Nie wątpię, że sprawa zostanie pomyślnie zakończona do grudnia bieżącego roku. "Jak już prezydenci się tym zainteresowali, to coś musi być" - mówi. Na razie Krzemieniec organizuje kolejne konferencje, poświęcone Wieszczy Juliuszowi.

Życie płynie leniwie

Życie w dzisiejszym Krzemieńcu płynie leniwie. Leniwej niż opisywana przez poetę Ikwa. Ale miasto jest piękne i jeśli znajdzie środki, może stać się atrakcyjnym ośrodkiem turystycznym. Husławskij mówi, że turystyka to przyszłość i nadzieja Krzemieńca.

Mer Husławskij nie jest przeciwny wchodzeniu polskiego kapitału. Nikt z mieszkańców nie jest temu przeciwny. "Nie mamy uprzedzeń". Ale dodaje, że "na razie przepisy u nas są trudne, nie zachęcają inwestorów". Przyznaje przy tym, że podpadły i obecnie nie działający hotel "Kijów" chce kupić "prywatny inwestor z Polski". Ma poparcie Husławskiego. Czy się uda? "Oby nie zapeszyć".

Przy okazji mer wyjaśnia mi, że niepotrzebnie jeździłem nocować aż do Tarnopola (70 km). "W Krzemieńcu jest hotel "Berizka", który mniej więcej wpisuje się w europejskie normy".

W Krzemieńcu jest sporo młodzieży. Działają tu trzy szkoły średnie: liceum pedagogiczne (w murach sławnego krzemienieckiego liceum), szkoła leśna i pielęgniarstwa.

Rzymkokatolickiego kościoła sowieci nie zamknęli. Cały czas służył ludziom. Podobnie jak obecnie. Polaków, jak twierdzi Husławskij, jest ok. 40 rodzin, ale nie wszyscy mówią po polsku.

Po polsku rozmawiał z mną 40-letni Ukrainiec. Agromon z wyższym wykształceniem. Mówi, że postanowił szukać pracy w Polsce po tym, jak po raz kolejny nie wypłacono mu w czasie mizernej pensji. Nie wie dokąd pojedzie. "Inni jeżdżą, to i ja coś znajdę".

Roman Kryk
(PAP)



Pomnik Juliusza Słowackiego odsłonięty w Krzemieńcu w 160 rocznicę narodzin poety, dłuta ukraińskiego rzeźbiarza W. Z. Borodaja

Parlament dziecięcy przyjmuje prawdziwe ustawy

(Dokończenie ze str. 6)

W czerwcu 577 młodocianych deputowanych z bijącym sercem wkroczy do świątyni życia politycznego Francji. Przedstawiciele trzech klas, których projekty zabędą największą ilość głosów, wejdą na trybunę, aby je odczytać. I chociaż młodzi mówcy mają zaledwie po 10 lat, czynią to wspaniale! A potem nastąpi głosowanie.

Kolej na parlament międzynarodowy

Podczas głosowania dzieci

korzystają z prawdziwego urządzenia elektronicznego dla dorosłych deputowanych. Nie jest to bynajmniej dziecinnie grupa lub próba... Od tej chwili "ćwiczenie" to ma swe konkretne zadanie: jednomyślnie przyjęty projekt zostaje skierowany do rozpatrzenia przez "prawdziwe" zgromadzenie. Obecnie nabrały mocy już dwie ustawy. W roku 1996 deputowani przegłosowali za tym, aby dzieci z jednej rodziny nie były rozłączane w przypadku umieszczenia ich

w domu dziecka. W 1997 r. sieroty zdobyły prawo udziału w radzie rodzinnej, która wcześniej decydowała o ich przyszłości bez nich samych. Projekt ustawy w 1998 r. również przyjęty został do rozpatrzenia. Proponuje on zabronić organizacjom i instytucjom państwowym działalności komercyjnej w krajach, naruszających prawa niepełnoletnich.

Coraz więcej dzieci chce uczestniczyć w pracy dziecięcego parlamentu. Prawdziwi deputowa-

ni z satysfakcją organizują spotkania w okęgach wyborczych z małymi dublerami. Senat francuski podają za przykładem Zgromadzenia. Już od dwóch lat organizuje operację "Młodociany senator" z udziałem nastolatków. Udział w przyjmowaniu projektu ustawy poza aspektem pedagogicznym ma też znaczenie praktyczne. Media aktywnie naświetlają to wydarzenie. Kanał telewizyjny "La Cinquieme" nadaje bezpośrednio posiedzenia parlamentu

dziecięcego. W roku przyszłym z inicjatywą prezydenta Zgromadzenia Narodowego Lorana Fabiusa i przy współpracy z UNESCO w tej akcji weźmie udział 150 krajów, z których każdy wysła dwóch przedstawicieli. W roku 2000 w Międzynarodowym Parlamencie Dziecięcym będzie już 300 młodych deputowanych z różnych krajów. Ta inicjatywa ma pomóc nowym pokoleniom w doskonaleniu demokracji.

Silvi Toma

Polska

Kto kupi?

Za 650 tys. DM można kupić skrzypce, na których grał wielki polski kompozytor i wirtuoz Henryk Wieniawski.

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie, które otrzymało z Austrii ofertę kupna skrzypiec, nie może sobie pozwolić na tak duży wydatek.

Z materiałów, którymi dysponuje Towarzystwo, wynika, iż skrzypce są w bardzo dobrym stanie. Zostały zbudowane w 1723 roku przez włoskiego lutnika Pietro Il Guameriego. Z instrumentów tej rodziny lutniczej korzystali wielcy skrzypkowie, w tym Niccolò Paganini.

Wystawa

Losy polskich emigrantów w Niemczech od końca ubiegłego wieku po czasy współczesne można prześledzić oglądając wystawę „Kaczmarek i inni”, która otwarto we wtorek na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Obecnie w Niemczech mieszka blisko 2 mln Polaków, z czego znaczna większość w Zagłębiu Ruhry. Pierwsi emigranci zaczęli tam przyjeżdżać już w latach 70-tych ubiegłego wieku.

Przygotowania

Ekumeniczna wspólnota braci z Taizé przygotowuje już planowane na koniec grudnia, Europejskie Spotkanie Młodych w Warszawie.

Prace organizacyjne rozpoczynają się formalnie dopiero we wrześniu. Teraz bracia informują o zjeździe i zachęcają, by jak najwięcej warszawskiej młodzieży odwiedziło latem wioskę Taizé we Francji.

Zjazd

Trzydniowe obrady rozpoczął w środę w Warszawie IV Zjazd Związku Więźniów Politycznych Okręsu Stalinońskiego. Delegaci mają wybrać nowy zarząd organizacji.

Związek powstał w maju 1989 roku w Warszawie. Skupia 7 tys. członków w całym kraju, z czego 2,5 tys. w oddziale warszawskim. Utrzymuje się ze składek członkowskich.

Karty wstępu

Wydrukowano już milion kart wstępu na Mszę świętą, którą 15 czerwca na krakowskich Błoniach odprawi Jan Paweł II.

Organizatorzy przewidują, że będzie uczestniczyło w niej około 1 mln 200 tys. wiernych.

Karta ma formę zaproszenia z wyrysowanym planem sektorów. Błonia zostaną podzielone na cztery sektory - oznaczone kolorami: czerwonym, żółtym, zielonym i niebieskim.

Wpływ wiosny

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy będziemy bardziej niż zwykle podatni na częste zmiany nastroju, depresje, stesy oraz różnego typu infekcje. Wiąże się to z tzw. przesieleniem wiosennym. Niedobór witamin, za dużo tuszczu oraz za mało słońca to pozostałości zimy. Wszystko razem powoduje osłabienie organizmu - to właśnie nazywamy przesieleniem wiosennym.

Krwawe "obchody" 110 rocznicy urodzin Hitlera

Masakra w college'u

(Dokończenie ze str. 1)

Po zakończeniu całej operacji, uczelnie przeszukali saperzy z oddziału antyterrorystycznego.

Bill Clinton, prezydent USA, wygłosił wczoraj przemówienie, w którym złożył wyrazy współczucia rodzinom zamordowanych.

Uczniowie liceum Columbine High School w Littleton - przedmieście Denver w stanie Colorado - zostali przewiezieni przez policję autobusami do pobliskiej szkoły podstawowej, gdzie są przesłuchiwani przez policję.

Wokół szkoły zebrali się tłumy rodziców, którzy chcą zobaczyć, czy wśród ocalałych znajdują się ich dzieci. Policja nie pozwalała na kontakty rodziców z dziećmi, dopóki każde z nich nie złoży wyjaśnień, co działo się w liceum.

Ponad cztery godziny po rozpoczęciu strzelaniny policja wyprowadziła ze szkoły jednego z uczniów w jaskawkach. Inni uczniowie twierdzą, że on również strzelał do nich. Policja nie udzieliła w tej sprawie wyjaśnień. Ponadto uczniowie widzieli młodego człowieka w białej koszuli, który zakładał ładunek wybuchowy na dachu szkoły.

Ukryci w pomieszczeniach szkoły uczniowie kontaktowali się z policją przy pomocy telefonów komórkowych.

Członkowie oddziałów specjalnych policji weszli na teren szkoły około dwu godzin po rozpoczęciu strzelaniny. Wówczas ze szkoły wybiegła pierwsza grupa uczniów, policja ustawiła następnie przy wejściu pojazdy opancerzone, które osłaniały dalsze gru-

py uczniów wychodzących.

Policjanci zauważyli wewnątrz szkoły kilku rannych studentów, lecz nie mogli przez pewien czas podejść do nich, bowiem istniała obawa, że są tam podłożone ładunki wybuchowe.

Policja ciągle nie jest pewna, jaka jest dokładna liczba ofiar, bowiem zwłoki mogą być jeszcze w pomieszczeniach, do których nie można wejść przed skontrolowaniem ich przez saperów.

Zabójcy rozmieścili na terenie szkoły około tuzina bomb własnej roboty z zapalnikami zegarowymi. Niektóre z nich eksplodowały w kilka godzin po strzelaninie. Część znajdowała się przy zwłokach zamachowców. Ładunki zostały umieszczone również w samochodach na przyszkolnym parkingu.

Wielu uczniów liceum w Littleton, 65-tysięcznego przedmieścia Denver, ich rodzice i sąsiedzi we wtorek wieczorem (czasu miejscowego) wzięło udział w nabożeństwie żałobnym.

Władze szkolne zorganizowały punkt pomocy psychologicznej dla młodzieży, wstrząśniętej strzelaniną.

W ciągu minionych 19 miesięcy w szkołach amerykańskich doszło do kilku podobnych zamachów:

21 maja 1998 r. - dwaj nastolatki zginęli, a ponad 20 osób zostało rannych, gdy 15-letni chłopiec stworzył ogień w szkole średniej w Springfield (stan Oregon). W jego domu odkryto zwłoki zamordowanych rodziców. Chłopak czeka na proces. Zapytany przez policję, dlaczego strzelał, odpisał: „Nie miałem wyboru”.



Tej dziewczynie udało się szczęśliwie uniknąć śmierci pod gradem kul zamachowców
Fot. EPA-ELTA

19 maja 1998 r. - na trzy dni przed maturą 18-letni uczeń na parkingu szkoły średniej w Fayetteville (Tennessee) zastrzelił kolegę z klasy, który spotykał się z jego byłą sympatią. Morderca czeka na sąd.

24 kwietnia 1998 r. - 14-latek zastrzelił nauczyciela na szkolnym balu w Edinboro (Pensylwania). Nie jest znany motyw zabójstwa.

24 marca 1998 r. - 11- i 13-latek w szkole w Jonesboro (Arkansas) otworzyli ogień w czasie fałszywego alarmu pożarowego. Zastrzelili nauczyciela i cztery uczennice, ranił 10 osób. Sąd dla nieletnich uznał ich winnymi zabójstwa i skazał na pobyt w więzieniu do 21 roku życia.

1 grudnia 1997 r. - trzech uczniowie zostali zabici, a pięciu

rannych w szkole średniej w West Paducah (Kentucky). Jedną uczennicę jest sparaliżowana wskutek odniesionych ran. Sprawcą strzelaniny był 14-latek. Pytany, dlaczego strzelał, odpisał, że nie wie. Lekarze uznali, że jest chory psychicznie. Życie spędzi w więzieniu.

1 października 1997 r. - 16-letni chłopak (Missisipi) zabił matkę, a następnie ostrzelił w szkole dziesięciu uczniów. Dwie osoby zginęły. Zabójca został skazany na dożywotnie więzienie. Osoba podejrzewana o zaplanowanie akcji czeka na rozprawę. Nastolatek należał prawdopodobnie do sekty.

Na podstawie inf. PAP, SKY NEWS,

opr. Sabina Kozłowska

Prezes Związku Polaków skazany na karę grzywny

Wyrok pod presją

Sąd w Grodnie skazał prezesa Związku Polaków w Białorusi (ZPB) Tadeusza Gawina na karę grzywny w wysokości 300 USD. Uznał go winnym obrazy urzędników państwowych i zorganizowania nielegalnej demonstracji.

Szef ZPB był oskarżony o to, że podczas marcowej pikiet w Grodnie, zorganizowanej przez Związek w obronie praw polskiej mniejszości, zezwolił na wywieszenie nietransparentu, na którym z nazwiska wymieniono urzędników, dławących - zdaniem Polaków - „język polski”. Według oskarżenia było to zniesławienie.

Prezesowi ZPB zarzucano również zorganizowanie podobnej pikiety - bez zgody władz - w zeszłym tygodniu.

Podczas procesu Gawin twierdził, że o obrazie urzędników państwowych nie może być mowy. „Mamy materiały, które świadczą o tym, iż urzędnicy podejmują decyzje dotyczące nauczania w języku polskim na Białorusi naruszili konstytucję i prawo o mniejszościach narodowych. W każdej chwili mogę te dokumenty przedstawić” - zapewniał Gawin.

Zdaniem Gawina, białoruskie władze łamią również polsko-białoruski traktat o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie, w którym zapisano, że „obie strony zrobią wszystko, by zapewnić żyjącym w ich krajach mniejszościom narodowym pełnię praw”.

„Nie zezwala się nam na otwarcie polskiej szkoły w Nowogrodzie, zamyka się już istniejące polskie klasy, nie drukuje polskich podręczników” - dowodził sądowi prezes ZPB.

Gawin odrzucił też zarzut o zorganizowanie nielegalnej demonstracji. Członkowie Związku nie otrzymawszy zezwolenia na przeprowadzenie pikiety w centrum Grodna zorganizowali ją w ogródku przylegającym do siedziby Związku.

„Kto może zabronić robić na własnym terenie co się chce?” - pytał Gawin. Sędzia Jaraszewicz nie uwzględnił jednak wyjaśnień szefa ZPB i skazał go na grzywnę równą 230 minimalnym pensjom.

„Żeby tyle zarobić, muszę pracować osiem miesięcy, nie nie jedząc i nie pijąc, żyjąc tylko Duchem Świętym” - mówił, chwilę po ogłoszeniu wyroku, oburzony Gawin.

Zdaniem szefa ZPB, wyrok został wydany pod presją „z góry”. Podczas licznych przerw w rozprawie, jak ironizowali obserwujący proces, sędzia prawdopodobnie kontaktował się - jak to określali - „z naczelstwem”, by ustalić wyrok.

Tadeusz Gawin powiedział, że zaskarży wyrok do sądu wyższej instancji. „Jeśli to nie pomoże, pójdę wyżej, aż do trybunału w Strasburgu” - zapowiedział.

Marcin Śmiałowski

Rada Federacji odrzuciła dymisję prokuratora generalnego

Dekret pozostaje w mocy

Rada Federacji - Izba wyższa parlamentu rosyjskiego - odrzuciła w środę dymisję złożoną przez prokuratora generalnego Rosji Jurija Skuratowa.

Za zwolnieniem Skuratowa opowiedziało się 79 deputowanych, przeciwko - 69. Do przyjęcia dymisji potrzebna było 90 głosów.

Mimo odrzucenia dymisji, w mocy pozostaje dekret prezydenta o odsunięciu Skuratowa od pełnienia obowiązków - poinformował po głosowaniu w senacie sekretarz Rady Bezpieczeństwa i szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa Władimir Putin.

„Prokuratura generalna prowadzi sprawę karną przeciwko Jurijowi Skuratowowi, niech je kontynuuje. Dekret prezydenta Federacji Rosyjskiej o odsunięciu Skuratowa od pełnienia obowiązków prokuratora generalnego pozostaje w mocy” - powiedział Putin agencji ITAR-TASS.

Odsunięty przez prezydenta od pełnienia obowiązków Jurij Skuratow prosił we wtorek, by Rada Federacji przyjęła jego rezygnację. O dymisjonowanie go ze stanowiska prokurator występował już dwukrotnie. Za pierwszym razem, na początku lutego, jako przyczynę rezygnacji podał „kłopoty zdrowotne”.

Media zgodnie twierdziły wówczas, że zrobił to pod naciskiem przeciwników politycznych, którzy byli zainteresowani zamianami prowadzonego przez prokuraturę śledztwa w sprawach karnych wszczętych w związku z korupcją w rosyjskich elitach władzy.

Zdaniem dominujących w Dumie (niższej izbie parlamentu) i sprzyjających Skuratowowi komunistów, prokuratora generalnego próbowano usunąć ze stanowiska, bowiem „dysponuje dokumentami, świadczącymi, że Jelcyńska otacza skorpionową kliką”.

Na początku kwietnia o usunięciu Skuratowa dyskutowała Duma. Wbrew oczekiwaniam jej komunistycznych deputowanych Skuratow, który był obecny na posiedzeniu parlamentu, nie podał jednak ani jednego nazwiska urzędników podejrzanych o korupcję. Minister spraw wewnętrznych Siergiej Stepiaszyn poinformował zaś, że takie dane można ujawniać tylko na podstawie decyzji sądu.

Po marcowym głosowaniu, prezydent Jelcyń i premier Primakov zasugerowali, że Skuratow dopuścił się „nieuczciwości i politykierstwa”, niezgodnych z jego wysokim urzędem.

Wcześniej telewizja wyemitowała taśmę wideo, na której widać było nagiego mężczyznę podobnego do Skuratowa w niedwuznacznej sytuacji z dwiema prostytutkami. Prokurator generalny powiedział wówczas, że taśma została sfabrykowana w celu zdyskredytowania go i usunięcia z urzędu.

NATO chce zademonstrować jedność na swoim szczyście

Twórcza dwuznaczność

Przywódcy NATO będą starali się zademonstrować wzorową jedność i determinację, gdy zbiorą się w piątek na szczycie w Waszyngtonie, zdominowanym przez kryzys w Kosowie - twierdzą dyplomaci NATO-wscy w Brukseli.

Ze względu na konflikt w Kosowie szczyt z okazji 50-lecia NATO będzie miał mniej uroczystą oprawę, niż początkowo zakładano. We wtorek w Brukseli trwały gorączkowe narady nad treścią dokumentów, które ogłosi szczyt, na czele ze specjalną deklaracją o Kosowie.

Dopełni ją dokument o włączeniu Bałkanów do „głównego nurtu europejskiego” dzięki zwiększonej pomocy gospodarczej i dialogowi, którego przejawem będzie specjalne spotkanie w piątek przywódców NATO z szefami państw regionu.

W cieniu Kosowa

W cieniu spraw „kosowskich” znajdzie się nowa wersja koncepcji strategicznej, która miała być sztandarowym dokumentem tego szczytu, a także ogólna Deklaracja Waszyngtońska na 50-lecie sojuszu i osobny komunikat. Także „Plan Działania na rzecz Członkostwa” - „nagroda pocieszenia” dla dziewiątki kandydatów (wśród nich faworytów Polski - Litwy i Słowacji), którzy nie dostaną jeszcze tym razem zaproszeń do NATO.

We wtorek nadal toczyły się zażarte dyskusje nad tymi ustępnymi koncepcji strategicznej, w których jest mowa o zasadniczych funkcjach sojuszu, podstawach prawnych jego działań, zwłaszcza tych wychodzących poza obronę członków, oraz o jego stosunku do emancypacyjnych dążeń Unii Eu-

ropejskiej w polityce obronnej.

Dyplomaci nie oczekiwali jednoznacznych rozstrzygnięć tych kwestii. Akcja powietrzna przeciwko siłom jugosłowiańskim z powodu Kosowa nie będzie wzorcem, do którego sojusznicy dostosują teorię. Amerykanie wymogli na partnerach podjęcie interwencji bez oglądania się na ONZ i Rosję, która sprzeciwiała się użyciu siły.

Wyciszyć spory

Ale Francja na czele grupy europejskich sojuszników sprzeciwia się potraktowaniu tej operacji jako precedensu na przyszłość. Grupa ta wołałaby nie dopisywać wojсковych operacji pokojowych do podstawowych funkcji NATO (umacniania bezpieczeństwa i pokoju, konsultacji i obrony).

Obawia się, że sankcjonowałoby to operacje typu kosowskiego - wychodzenie przez NATO z działaniami wojskowymi poza obszar, na którym obowiązują sojuszników wzajemne gwarancje bezpieczeństwa.

Ta sama grupa obstaje przy tym, że operacja kosowska bez mandatu w postaci rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ jest wyjątkiem i w żadnym wypadku nie może stać się regułą.

Jedyny wpływ, jaki będzie miało Kosovo na rezultat tej debaty, nie będzie polegał na ostatecznym zwycięstwie którejś z opcji, lecz raczej na wyciszeniu sporów i wieloznacznym kompromisie.

Sformułowania nowej koncepcji strategicznej, która ma służyć jako dokument programowy sojuszu przez następne 10 lat, będą więc tchnęły - jak określa się to w żargonie dyplomatów - „twórcza dwuznacznością”.



Deklaracja szczytu w sprawie Kosowa powtórzy znane stanowisko NATO - twarde warunki wobec Belgradu i wyrazy determinacji, aby bombardować aż do skutku
Fot.EPA-ELTA

Rosja bojkotuje

Choć amerykańscy gospodarze starają się zapewnić obecność Rosji w Waszyngtonie, dyplomaci NATO obawiają się, że będzie ona „wielką nieobecną” tego szczytu. W związku z Kosowem Moskwa zamroziła bowiem stosunki z Sojuszem, aby nie zrażać własnej opinii publicznej i przeciwdziałać zbijaniu kapitału na sympatii Rosjan do Serbów przez ugrupowania konserwatywne i nacjonalistyczne.

W najlepszym razie do Waszyngtonu mogłoby przyjechać szef rosyjskiej dyplomacji Igor Iwanow, zwłaszcza gdyby udało się znaleźć w tym tygodniu kom-

promisową formułę w sprawie politycznego rozwiązywania kryzysu kosowskiego.

Taką próbą był niemiecki plan pokojowy, który - po uwzględnieniu inicjatywy sekretarza generalnego ONZ Kofiego Anana - przyjęła Unia Europejska.

Amerykanie odnieśli się jednak chłodno do pomysłu zawieszenia bombardowań na czas wycofania sił jugosłowiańskich z Kosowa, a Belgrad odrzucił ten plan, gdyż nadal sprzeciwia się wdrożeniu do prowincji międzynarodowych sił wojskowych.

W tej sytuacji prawdopodobne jest, że deklaracja szczytu w sprawie Kosowa powtórzy znane stanowisko NATO - twarde warunki

wobec Belgradu i wyrazy determinacji, aby bombardować aż do skutku (jest za wcześnie, aby oficjalnie mówić o interwencji lądowej).

Wówczas, w trzecim dniu szczytu, w niedzielę, wśród przywódców państw partnerskich NATO zabraknie przedstawiciela Rosji. Nie odbędzie się sesja Rady NATO-Rosja, a jedynie Komisji NATO-Ukraina.

Niemniej NATO uczyni gest wobec Rosji i umieści ją w koncepcji strategicznej jako ważnego partnera. Nie będzie też oczywiście mowy o zagrożeniu ze Wschodu, lecz co najwyżej o nieprzewidywalności i niestabilności na wschodnich rubieżach NATO.

Jack Safuta

Media ciągle atakowane

Lotnictwo NATO zbombardowało w środę przed świtem kilka stopiętrowy budynek w Belgradzie znany jako USCE Business Centre, w którym mieści się m.in. siedziba rządzącej Socjalistycznej Partii Serbii prezydenta Miloszevicza.

Większość pomieszczeń w budynku zajmowały prywatne firmy, w tym rozgłośnie radiowe i stacje telewizyjne kierowane przez wysoko postawione osobistości serbskie.

Znajdowała się tam stacja radiowa i telewizyjna Kosova, na czele której stoi córka Miloszevicza Marija. Stacją telewizyjną Pink kierował Zeljko Mitrovic, działacz Zjednoczonej Lewicy Jugosłowiańskiej, powołanej do życia przez żonę prezydenta Miloszevicza Mirjanę Markovic.

Szef obrony cywilnej Belgradu Dragan Covic twierdził, że w budynku pracowało w momencie ataku około 20 osób.

List papieża do arcybiskupa Belgradu Franca Perko

Dialog zawsze możliwy

Jan Paweł II zapewnił katolickiego arcybiskupa Belgradu, Franca Perko, że Stolica Apostolska wykorzysta wszystkie swe możliwości oddziaływania, aby doprowadzić do pokoju w Jugosławii.

W liście napisanym 19 kwietnia i wysłanym we wtorek do Belgradu papież oświadczył, że Watykan przypomina liderom poszczególnych krajów i przywódcom międzynarodowym, iż dialog zawsze prowadzi do rozwiązywania konfliktów „honorowego” dla każdej ze stron. „Z głębokim bólem śledzę codziennie pogarszanie się tragicznej z humanitarnego punktu widzenia sytuacji w różnych regionach Jugosławii, zwłaszcza zaś Kosowa” - napisał papież w liście do arcybiskupa Belgradu.

„Chciałem być zapewnił, że Stolica Apostolska będzie kontynuowała wysiłki na rzecz pokoju, aby zaoszczędzić ludności, zwłaszcza tej w Kosowie (...), dalszych cierpień” - pisze Jan Paweł II.

Jan Paweł II dodał, że „należy nadal przypominać wszystkim odpowiedzialnym w skali poszczególnych krajów i w skali międzynarodowej, że dialog jest zawsze możliwy, że prowadzi on zawsze do rozwiązań honorowych dla obu stron, z zachowaniem szacunku wobec mężczyzn i kobiet tego kraju”.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz



Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II spotkał się w Belgradzie z umiarkowanym przywódcą kosowskich Albańczyków Ibrahimem Rugovą.

Wcześniej we wtorek Aleksij spotkał się w Belgradzie z prezydentem Jugosławii Slobodanem Miloszevicem, który wyraził potem opinie, że Rosja i rosyjski kościół prawosławny mogą odegrać kluczową rolę w doprowadzeniu do zakończenia bombardowań Jugosławii.

Tysiące Serbów uczestniczyło we wtorek w Belgradzie w mszy świętej odprawionej przez zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego Aleksija II, który tego dnia przybył do Jugosławii z misją pokojową.

Wizyta zwierzchnika Rosyjskiej Cerkwi przypadła w dniu prawosławnego święta pamięci zmarłych. Wjerni w różnym wieku, wg szacunków AFP było ich ponad 10 tysięcy, zgromadzili się w największej serbskiej świątyni prawosławnej, katedrze świętego Sawy i wokół niej. Wiele osób trzymało w ręku świece, stojący na zewnątrz osłaniali je przed deszczem. W nabożeństwie uczestniczył zwierzchnik Serbskiego Kościoła Prawosławnego, patriarcha Pavle, obecni byli także premier Jugosławii Momir Bulatović i przewodniczący serbskiego parlamentu Dragan Tomić.

Belgrad w ostatnich tygodniach zwracał się do Rosji o pomoc, lecz Moskwa - która zaoferowała pomoc humanitarną i bardzo zdecydowanie potępiała naloty NATO na Jugosławię - wykluczyła wsparcie militarne.

Fot.EPA-ELTA

„Olympiakosowi” już dziękujemy – czas na „Kinder”

Mistrz Litwy i zdobywca Pucharu Europy kowieński „Žalgiris” rozegra dzisiaj finałową batalię o klubowe mistrzostwo Starego Kontynentu z obrońcą tytułu białoruskim „Kinerem”.

W ten sposób debiutant Euroligi „Žalgiris”, będący największą sensacją obecnej edycji turnieju spłatał kolejnego figla. Tym razem Grekom.

Zwycięstwo 87:71 w Monachium w półfinałowym meczu turnieju Final Four nad pirenejskim „Olympiakosem” okazało się nie tylko dużym zaskoczeniem dla obserwatorów, ale i potwierdzeniem tego, iż żaden zespół nie jest tak straszny, jak go maluje prasa. „Žalgiris” przez fachowców basketu uważany był teoretycznie za najsłabszy z zespołów finałowej czwórki Euroligi. Tymczasem praktyka okazała się bezlitosna i utarła nosa fachowcom. Zwycęstwo nad groźnym „Olympiakosem” i to z różnicą w szesnaste punkty, stawia obecnie sprawę końcowego triumfu w Eurolidze jak najbardziej otwartą, a obronę mistrzowskiego tytułu przez koszykarzy włoskiego „Kinder” pod dużym znakiem zapytania.

Przewaga „Žalgirisu” w półfinałowym meczu była nie tylko oczywista, ale też można by rzec i miąższąca na całej szerokości. „Olympiakos” tylko w pierwszych minutach spotkania grał jak równy z równym. Jednak w miarę upływu czasu coraz lepiej grali kowieńczycy, a z każdą kolejną minutą ich prowadzenie i dominacja na parkiecie tylko wzrastała. W sumie do zwycięstwa nad Grekami swój wkład (w postaci zdobytych punktów) wniósł każdy koszykarz litewskiej ekipy, który tylko się okazał na boisku.

Pierwsze zdobyte punkty dla „Žalgirisu”, kiedy to jeszcze umowną przewagę miał „Olympiakos”, były dziełem graczy z „importu”. Pierwsze dwa zdobył T. Edney, następnie szes A. Bowie. Kolejne dziesięć punktów – to „produkt made in Lithuania”, ośmiem z nich wypracował S. Štombergas i dwa E. Žukauskas. Z kolei, rzut za trzy

punkty A. Bowie’go po dziesięciu minutach spotkania ustalił wynik na 21:9 (na korzyść „Žalgirisu”) i wyraźnie zapowiedział początek końca „Olympiakosa”. Dalsze wydarzenia na parkiecie tylko potwierdziły dominację litewskiej szkoły koszykówki nad grecką. „Žalgiris” na przerwie wszedł z boiska z solidnym prowadzeniem, które zostało podwyższone do piętnastu punktów (48:33) po efektywnym rzucie zza linii 6,25 D. Adamaitisa.

Grekom nie udało się przeciwstawić żadnego mocnego argumentu, by przełamać świetnie wyważony i idealnie zespołowy styl gry „Žalgirisu”. Po pięciu minutach drugiej połowy spotkania już nikt nie miał wątpliwości, kto wygra, a doskonała postawa Amerykanina A. Bowie’go (zdobywca 19 punktów – najwięcej w zespole) spowodowała, iż litewski zespół uzyskał wkrótce 18 punktów przewagi (55:37). Niesieni głośnym dopingiem około trzystu kibiców z Litwy, koszykarze „Žalgirisu” nie pozwolili już sobie odebrać zwycięstwa. Ostatnie trzy punkty dla „Žalgirisu” zdobył K. Šeštokas, a punktację w meczu zakończył A. Adamaitis, ustalając wygraną mistrzów Litwy na 87:71.

Jeżeli „Žalgiris” z „Kinerem” zagra tak jak zagrał z „Olympiakosem”, to nie nie stanie na drodze, by doszło do największej sensacji sezonu – czyli absolutnego triumfu kowieńskiej drużyny – powiedział po meczu legendarny szkoleniowiec i trener „Žalgirisu” sprzed lat Vladas Garstas. M.in. absolutnie przekonany iż „Žalgiris” wygra Euroligę jest konsultant zespołu Valdemaras Chomičius. Jego zdaniem zwycięstwa w finale litewskiej ekipie zapewni jej stabilny skład zespołu, doświadczenie graczy oraz metodyka pracy.

Czy tak się stanie i uda się zwyciężyć, dowiemy się już niedługo. Finał dzisiaj. Rywal – „Kinder”. Zadanie – pokonać. Proste, jednak łatwym nie będzie. W każdym razie dokonanie tego w półfinale nie udało się koszykarzom zespołu „Teamsystem”.

tem”. Uległ mistrzom 57:62.

„Kinder” w finale

Koszykarze „Kinderu” dynamicznie, a co najważniejsze, bardzo skutecznie rozpoczęli spotkanie. Po 11 minutach prowadził 20:9, ale „Teamsystem”, który po raz pierwszy uczestniczy w turnieju Final Four, straty te zaczął sukcesywnie odraabiać. Bardzo dobry mecz rozgrywał Carlton Myers, dzięki którego akcją po pierwszej połowie „Kinder” prowadził tylko dwoma punktami.

W drugiej części gry „Teamsystem” na krótko objął prowadzenie 35:34, ale w miarę upływu czasu coraz lepiej grał Radosław Nesterovic z „Kinderu”. Jego drużyna szybko odzyskała przewagę, której nie oddała już do końca meczu. Kibice „Teamsystemu” na kilka minut przed zakończeniem spotkania wszczęli awantury na trybunach. Interweniowała policja, która uspokoiła najbardziej wzburzonych fanów, a koszykarzom „Kinderu” musiała zapewnić eskortę przy opuszczaniu parkietu.

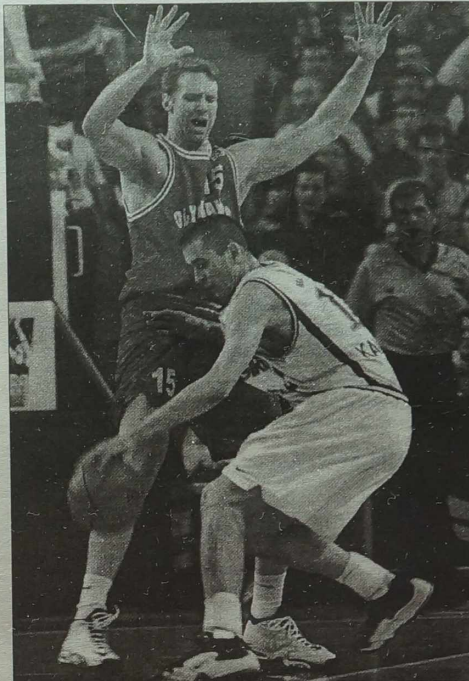
„Kinder” przed szansą

Aktualnie koszykarze „Kinderu” po raz pierwszy od 1991 r. mogą zostać najlepszą klubową drużyną w Europie, która obroniła tytuł. Ośmiem lat temu sztuki tej dokonała Jugoplastika Split (jako BC POP 84), która zwyciężyła trzy razy z rzędu.

Miejmy nadzieję, że tak się nie stanie.

Jednak nazwiska Jugosłowianina Predraga Danilovica byłego gracza NBA (Dallas Mavericks i Miami Heat), Francuza Antoine Rigaudefouczy czy Włocha Alessandru Abbio znane są także na innych kontynentach i robią wrażenie. Jugosłowianin w 12 meczach Euroligi osiągnął przeciętną 18,1 pkt, a Francuz w 19 grach – 17,3.

Liczyć zostaje tylko na to, iż nie uda się im w meczu z „Žalgirisem” osiągnąć podobnej skuteczności. Inaczej finał Euroligi może się okazać smutny dla mistrzów



Tomas Masiulis (na zdjęciu) zdobył dla zespołu najmniej – dwa punkty. Jednak nie ilość zdobytych punktów (i nie tylko w jego przypadku) decyduje o przydatności gry w zespole. Każdy z zawodników ma na parkiecie do spełnienia „własną misję” i nie zawsze polega ona na zdobywaniu punktów. Liczy się przede wszystkim dorobek zespołowy. W półfinale najwięcej – 19 pkt zdobył A. Bowie, D. Adamaitis – 15 pkt, T. Edney – 13 pkt, I. Zidek – 9 pkt, S. Štombergas – 10 pkt, E. Žukauskas – 5 pkt, M. Žukauskas – 7 pkt, D. Maskoliunas – 4 pkt, K. Šeštokas – 3 pkt – w efekcie solidna wygrana.

Fot. EPA - ELTA

Litwy. Jednak na razie to szkoleniowiec „Kinderu” E. Messina ma zmartwienie na głowie.

Otóż Danilovica, gracz 1994 r. w Europie, w bieżących rozgrywkach często nękały kontuzje, a ostatnio doszedł mu jeszcze inny problem. Jugosłowianin jak wielu jego innych słynnych sportowców-rodaków emocjonalnie angażuje się w konflikt w Kosowie. Bar-

dzo przeżywa naloży NATO na swoją ojczyznę.

Doszło nawet do tego, że Danilovic podczas gry ma kłopoty z koncentracją. W minionym weekendzie, podczas meczu play off w lidze włoskiej z Varese, został wyrzucony z boiska.

Messina nie załamuje się jednak i liczy na dobrą grę podopiecznych.

SPRINTEM

AC Parma i Olympique – finalistami Pucharu UEFA

W finale Pucharu UEFA 12 maja w Moskwie na murawie wybieganie włosko-francuska para, by rozstrzygnąć spór, do kogo ma należeć pucharowe trofeum.

AC Parma przepustkę na moskiewski stadion wywalczyła pokonując w rewanżowym meczu „finu” Atletico Madryt 2:1 (3:1 w pierwszym spotkaniu). Z kolei Olympique w meczu z FC Bologna wystarczył remis 1:1 (0:0 w pierwszym spotkaniu).

AC Parma miała dość łatwe zadanie na własnym boisku. Awans do finału zapewniła sobie już praktycznie w pierwszym meczu w Madrycie, który wygrała 3:1. W rewanżu także okazała się lepsza.

Pikarke Parmy, którzy w drugiej rundzie wyeliminowali Włose Kraków, w 35. minucie pokazali gościom, kto w tym dwumeczu jest zdecydowanie lepszy. Po podaniu od Juana Verona na czystą pozycję wyszedł Abel

Balbo, minął bramkarza i bez problemów umieścił w pustej bramce Jose Moliny. W tym momencie włoski zespół mógł już świętować zwycięstwo.

Pikarke Atletico próbowali atakować, ale robili to bez przekonania. W drugiej połowie udało im się jednak zdobyć bramkę. W 64. minucie Oscar Mena wykonywał rzut rżny, piłka trafiła na głowę Roberto, który wyskoczył najwyżej i pokonał Gianluigi Buffona.

Zwycięstwo Parmy w dwumeczu przypieczętował Enrico Chiesa, który ośmiem minut przed końcem meczu ustalił wynik na 2:1. AC Parma po raz czwarty w historii klubu awansowała do finału europejskich pucharów.

Pikarce z Bolonii do awansu potrzebne było zwycięstwo, natomiast Olympique urządził każdy remis, z wyjątkiem 0:0. Zgodnie z przewidywaniami gospodarze, czując się pewnie na własnym boisku, od początku meczu przejęli inicjatywę i w 18. minucie zdobyli bramkę. Strzelcem był Michele Paramatti, który otrzymał długie podanie od Beppe Signo-

ri i pokonał Stephane’a Porato.

Po zmianie stron goście rzucili się do ataku i byli strona zdecydowanie dominującą na boisku. Upragnionego gola nie udało im się jednak zdobyć, chociaż bliski tego był Robert Pires i Titi Camara. Po ich strzałach Francesco Antonioli z trudem wybił piłkę. Natomiast pikarce Bologny ograniczali się do groźnych kontrataków. Dogodnych akcji na podwyższeniu wyniku nie wykorzystali Kennet Andersson i Giuseppe Signori.

W końcówce meczu rozpoczęła się prawdziwa wojna nerwów. Bologna niemal desperacko broniła się, a pikarce Olympique raz po raz atakowali. To przyniosło im powodzenie w 86 minucie, gdy Antonioli sfaułował na polu karnym Laurenta Blanca. Szokodowany wykorzystał strzał z jedenastu metrów, co było równoznaczne z awansem zespołu z Marsylii do finału. Podenerwowani gospodarze kończyli mecz w dziesiątą. Za faul na Camarze dwie minuty przed zakończeniem spotkania z boiska usunięty został Giancarlo Marocchi.



„Główkuje” F. Roberto (Atletico)

Fot. EPA-ELTA

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Złe sylwetki baletnic

Człowiek angielski zespół baletowy The English National Ballet (ENB) zdecydował na zagraniczne tournée zatrudnić tancerzy z importu, ponieważ angielscy artyści baletu obojga płci nie mają odpowiednich sylwetek.

Dyrektor ENB Derek Deane powiedział prasie, że sylwetki angielskich baletnic przypominają gruszkę, a przede wszystkim są one zbyt korpulentne.

Angielskie baletnice - zdaniem Deane'a - mają ciężką budowę, nienajlepsze stopy i są za szerokie w barach. „Brak im wiotkości i powabów” - uważa Deane. W rezultacie nie da się ich porównać z pełnymi wdziękiem tancerkami amerykańskimi, francuskimi lub rosyjskimi.

Tylko w jednym przypadku angielskiej baleriny - Darcey Bussell z Royal Ballet, Deane uznał, że łączy ona fizyczne piękno z artystyczną perfekcją.

Angielskim tancerzom brak z kolei „siły, którą mają Rosjanie, Amerykanie, Francuzi czy Kubańczy”.
Na tournée po Australii, gdzie English National Ballet wybiera się z „Jeziorem Łabędzim”, w pierwszoplanowych rolach Deane zatrudnił parę tancerzy z Estonii - Agnes Oaks i Thomasa Edura.

Całus Sophi Loren

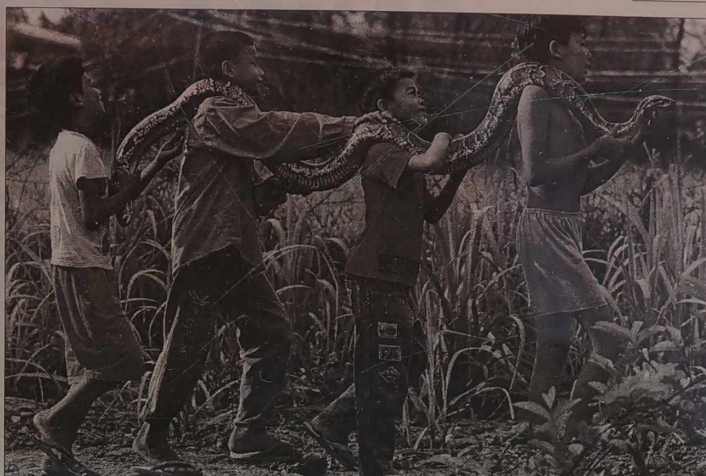
Z okazji swych 50 urodzin premier Włoch Massimo D'Alema dostał niespodziewanie całusa od Sophi Loren. Cmoknęła go w policzek podczas uroczystości w Rzymie, na której była obecna obok premiera i członków jego rządu.

Aktorka, w pasowej sukni z głębokim dekoltem na plecach, ucałowała premiera, który nie ukrywał, że gest Loren trochę go wzruszył.

„Jestem wielkim pani admiratorem. Dziękujemy za tyle wzruszeń, których nam pani dostarcza” - powiedział premier.

D'Alema wręczył Sophi Loren rządową nagrodę kulturalną.

Stywna aktorka mieszka stale w Stanach Zjednoczonych i w Szwajcarii. Na początku czerwca ma brać udział w filmie, który kręci w Neapolu włoski reżyser Michelangelo Antonioni. Loren pochodzi z okolic tego miasta.



Chłopczyk kambodżański wraz z innymi dziećmi nosi po wsi oswojonego pytona, którego złapano wcześniej na polu ryżowym. Ten wąż ma 6 lat, a jego długość wynosi 12 stóp. Powiodło mu się, bo w Kambodży węże i zmię używane są do celów leczniczych oraz słyną jako delikatesy w najbliższym mieście Neauk Leung odległym o 60 od stolicy Kambodży - Phnom Penh.

Fot. EPA-ELTA

Nie wychodźcie na spacer z psem

Wyprowadzanie psów na spacer obraża uczucia wyznawców islamu - uznał najwyższy sędzia w Iranie i polecił policji, aby ukróciła ten „zachodni zwyczaj”.

Według konserwatywnego teherańskiego dziennika „Kajchan”, najwyższy sędzia kraju Ajatollah Mohammad Jazdi powiedział, że zwyczaj wy-

prowadzania psów na spacer jest „ślepych naśladowaniem społeczeństw Zachodu”.

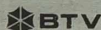
Tymczasem - jak podkreślił Jazdi - „Iran jest państwem islamskim, a Teheran islamskim miastem”. „To normalne, że ludzie trzymają zwierzęta w domach, ale wyprowadzanie ich na ulice i aleje jest obrażą dla ludzi” - dodał Jazdi.

CZWARTEK 22 KWIEŃNIA

6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. „Teletubbies”. 8.00 - S. „Rodzina Fallerów”. 8.30 - Powierzchnia TV. 9.00 - Milioner. 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości (ros.). 16.40 - Rozmowy wileńskie. 17.00 - S. „Druga B”. 17.30 - S. „Rodzina Fallerów”. 18.00 - Na tematy ekologiczne. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Drogi. Samochody. Ludzie. 19.25 - Bez pośredników. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie spier. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Sokół młotarski”. 22.45 - Wspomnienie. 23.00 - Dziennik wieczorny.

6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne koło. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. „Nie winne kłamstwo”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.40 - S. „Bez domu jest źle”. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 11.25 - Kuchnia pani Grażyny. 12.00 - N-14. 12.15 - Złotko. 12.40 - ABC zdrowia. 13.05 - Od... do. 13.35 - S. „Czarodziejka”. 14.00 - S. „Niewinne kłamstwo”. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Marisol”. 15.25 - Film przyg. 16.15 - S. „Zar młodości”. 17.00 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Słoneczne

wybrzeże”. 18.10 - S. „Prawdziwa miłość Heleny”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „19:30”. 19.50 - Program inform. 20.00 - S. „Nazywa się Nikita”. 21.00 - S. „Człowiek znikąd”. 22.00 - Humor. 22.30 - „22:30”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Szości zmysł”. 23.55 - Dramat mistyczny.



6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogacze”. 7.45 - S. „Kamila i Nano”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Ekoróża. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Na jednym końcu haczyk. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Koncert. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. „Cud Lucji”. 17.10 - S. „Bogacze”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Kamila i Nano”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Ekipa wybrzeża”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - Radio show. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Na jednym końcu haczyk. 23.15 - Sport. 0.10 - Telegra. 2.10 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Dzielnia rodzin”. 6.55 - S. „Nowe przygody Popeya”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne sentymenty”. 8.00 - S. „Maria Jose”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczys i dzielnia”. 10.00 - S. „Trzej przyjaciele i piciera”. 10.25 - Telegra. 10.50 - Koło for-

tuny. 11.20 - Magazyn filmowy. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.10 - S. „Piękność”. 13.00 - S. „Policjanci z Miami”. 13.45 - Teleshop. 14.00 - Zawody NBA. 14.45 - S. „Rycerz na kołach”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Piękność”. 17.10 - S. „Potajemne sentymenty”. 17.35 - S. „Uroczys i dzielnia”. 18.25 - Sport. 20.00 - S. „Góral”. 20.50 - Euroliga. 22.30 - S. „Proces trwa”. 23.20 - S. „Żonaty i z dziećmi”. 23.50 - Magazyn filmowy.



12.05 - Towary i usługi. 12.15 - Znad Wilii TV. 12.45 - Lekcja jeź. literowskiego. 12.55 - Meble 99. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Znak jakości. 13.20 - Zwycięza najszybszy. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - S. „Psi dom”. 15.00 - Kanał muz. 15.35 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - S. „Czy to prawda?”. 17.00. 22.15 - S. „Blaski i nędze życia kurtyzany”. 18.00 - Z Wilina. 18.25 - Ci, którzy... 18.30 - Humor. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Lekarz domowy. 20.30 - U „Jabłka”. 21.00 - Towary i usługi. 21.10 - Z Moskwy. 21.20 - Ci, którzy... 21.35 - W świecie ludzi. 22.00 - Z Wilina. 23.15 - S. „Czy to prawda?”. 23.45 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Przede wszystkim dzieci.

17.00 - S. „Zakazana kobieta”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Zakazana kobieta”. 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Fałszywa moneta”. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol.). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00. 10.00. 13.00. 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „W imię miłości”. 8.15 - Człowiek i prawo. 9.05 - Klub podróżników. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Policjanci z kosmosu”. 13.45 - Cudowny świat, czyli Cinema. 14.00 - Ulica Sezamkowa. 14.30 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „W imię miłości”. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.10 - W poszukiwaniu utraconego. 17.55 - Film fab. „Odyseja”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Film krym. „Sprawa Pelikanów”. 22.10 - A jednak.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 6.20 - Dom towarowy. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.45 - Teleshop. 8.00 - Tworzyć pocztą. 8.10 - S. „Młody”. 9.00. 15.00. 18.00. 22.45 - Wiadomości. 14.05 - Homeopatia i zdrowie. 14.15 - Muzyka.

14.25 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i doktora Watsona”. 17.20 - S. „Mister Bean - czar na zmija”. 18.40 - Szczegół. 18.55 - Dwa fortepiany. 19.45 - Film fab. „Komedie surowego reżimu”. 21.20 - S. „Proces trwa”. 22.00 - Podium. 22.30 - Oddział dyżurny. 23.20 - Sklep na kanapie.

RTL7

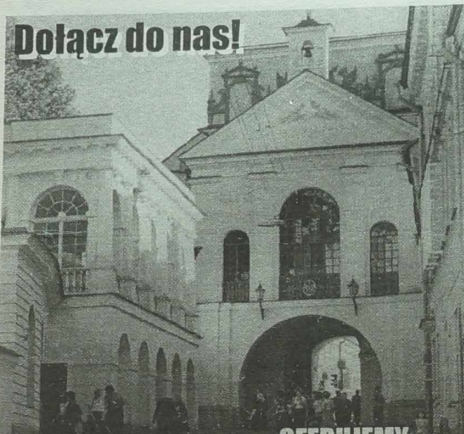
6.20 - „Świat pana trenera” - serial. 6.45 - „Sunset Beach” - serial. 7.30 - „Słodka dolina” - serial. 7.50 - Odjazdowe kreskówki. 9.00 - „Meandry sprawiedliwości” - serial. 9.50 - „Z zawiązanymi oczami” - thriller. 11.35 - Zoom - magazyn sensacji. 12.05 - „Potwór z bagien” - serial. 12.50 - Teleshopping. 13.25 - „Piękna i bestia” - serial. 14.20 - Ukryta kamera. 14.45 - „Słodka dolina” - serial. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.15 - „Wszystko się kręci” - serial. 16.40 - „Potwór z bagien” - serial. 17.10 - „Szczury wodne” - serial. 18.00 - „Sunset Beach” - serial. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Świat pana trenera” - serial. 20.00 - „Cień wilka” - film sensacji. 20.20 - „Cobra - oddział specjalny” - serial. 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.10 - „Prawo i bezprawie” - serial krym. 24.00 - „Airwolf” - serial. 0.50 - „Szczury wodne” - serial.

1.35 - „Prawo i bezprawie” - serial. 2.20 - „Airwolf” - serial. 3.05 - Teleshopping.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się boi wstać? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim. 8.30 - „Dziedziczna nienawiść” - telenowela. 9.30 - „Zar młodości” - serial obycz. 10.30 - „Słoneczny patrol” - serial sensac. 11.30 - „Nikita” - serial sensac. 12.30 - Dyżurny satyryk kraju. 13.00 - Oskar. 13.30 - Magazyn o budownictwie. 14.00 - Gospodarz: gra-zabawa. 14.30 - Kalamury - program dla dzieci. 15.00 - „ReBoot” - serial anim. 15.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piramida: gra-zabawa. 16.45 - „Dziedziczna nienawiść” - telenowela. 17.40 - „Życie jak poker” - polska telenowela. 18.10 - „Allo, Allo” - serial. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Słoneczny patrol” - serial sensac. 20.00 - „Obóz pośrodku nicozgo” - film USA. 20.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwna Numerka. 21.55 - „Ostry dyżur” - serial obyczajowy. 22.55 - Wyniki losowania LOTTO. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.15 - Prognoza pogody. 23.20 - Polityczne graffiti. 23.30 - Bumerang - magazyn publicystyczny. 24.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 0.30 - Muzyka na bis.

Dołącz do nas!



OFERUJEMY:

Hotele na Litwie, Łotwie w Estonii.
Usługi przewodnika, transportowe.
Turystyka biznesowa, wakacje,
pielgrzymki i wycieczki na każdą kieszeń.



Biuro podróży

Birbinių g.4, Vilnius, Lietuva, tel/fax: 61 83 85

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B,
uczniom i studentom - zniżka.
Jest klasa komputerowa.



Vilnius: centrum -ul. Pamenkalnio 19-17,
Justiniškės - ul. Rygos 10,
Tel. 76 27 32

PRZYJAŹŃ

TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO

Prenumerata'99 trwa!

Kiedy brak "Przyjaźni-Roty"
Powoduje Twe zgryzoty,
Śpiesząc być z sumieniem kwita
W progi poczty racz zawitać,
By spełniwszy abonament
Wiernym zostać nam na amen.
Czyż to teraz a nie potem,
Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa "Przyjaźń-Rota" (indeks 912 - dla
mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks
0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie
jest do zaprenumerowania już na terenie całej
Litwy. Pośpiesz się, szanowny Rodaku, aby być z
sumieniem kwita i uniknąć niepotrzebnych zgryzot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA:



ROTA



DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

Sprzedam: saletę amonową
N 34,4 proc.; bekony w całości
lub częściami. Jęczmień, żyto,
pszenżyto zmieć i na zamówienie
nie dostarczę.

Tel. 59 02 54, 8-290-50271.

(Zam. 122)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia łodówki
w Wilnie, gdzie okolicach i
na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel: 75-24-79, 46-71-78,
8-299-90213. (Zam. 11)



**KURIER
WILEŃSKI**

Trwa PRENUMERATA

na czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - Indeks 0044

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.

19 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy,
emerytów i mieszkańców wsi - Indeks 0227

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.

16 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172

z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.

3,90 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować
w każdym urzędzie pocztowym

Nadal deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami,
krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr południowo-
wschodni, południowy, 5-10 m/s. Temperatura w
nocy od -1 do +4, w dzień 9-14 stopni ciepła.

W Wilnie krótkotrwałe deszcz. Temperatura w nocy 1-3, w
dzień 10-12 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu, tem-
peratura w nocy 0-5, w dzień 10-15 stopni ciepła.



MIEDZYNARODOWE

CENTRUM

„INFOMAGIA”

→ Uczy języków: angielskiego,
niemieckiego, francuskiego,
włoskiego, hiszpańskiego, litew-
skiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowu-
jemy do egzaminu wstępnego z
języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są
grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:

Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Niedroga naprawa telewizjo-
rów w domu u klienta, z gwa-
rancją.

Tel. 23-61-19, 47-25-43.

(Zam. 48)

Instalujemy ogrzewanie i
wodociąg, oferujemy usługi hy-
drauliczne.

Tel.: 8-287-65280. (Zam. 38)

Mylija

Pieczętki, wizytówki.
Laminowanie.
(Szerokość do 1m)
Nadruki na
kubeczkach,
koszułkach,
długopisach i...
Nadpisy
na metalu

GRAVERTON®
technologia.

Savanorių pr. 16, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439

Sprzedam 4 ule pszczoł.

Tel. 48-04-75.



Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
kochanej Mamy
składa Ewie Piotrowskiej
grono pedagogiczne
Szkoły im. Jana Pawła II

KALENDARIUM

* Czwartek (22.IV) jest
112 dniem 1999 r. Do końca
roku pozostało 253 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.
* Imieniny: Kaji, Leona,
Leonii, Łukasza.
* Wschód Słońca - 5.01,
zachód - 19.35. Długość dnia
14 godz. 34 min.
* Księżyc. Przed pełnią -
21 godz. 02 min.

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs

na 22 kwietnia 1999 r.

Relacja litów do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
ES euro	4,2476
Dolar australijski	2,5950
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1123
Korona duńska	0,5717
Funt brytyjski	6,4470
Krona estońska	0,2715
100 jenów japońskich	3,3613
Dolar kanadyjski	2,6865
Łat lotewski	6,7837
Złoty polski	0,9961
Korona norweska	0,5134
Rubel rosyjski	0,1607
Korona szwedzka	0,4773
Frank szwajcarski	2,6525
100 tys. lir tureckich	1,0387
Griwna ukraińska	1,0013
100 forintów węgierskich	1,6953
10 tys. rumuńskich lei	2,6864

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,59597	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

FIRMA „LIVILA”

sprzedaje motorowe
spulchniacze i bloki, sprzęt
do nich, małe ciągniki, trak-
tory T-25, T30-69, T30-A80,
LTZ-60, T-150K, MTZ, ko-
parki, siewniki.

Vilnius, tel. 61-11-18.

(Zam. 79)



Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuj SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilp@post.sdi.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czupikowicz (tel.
42-79-73), zastępcy redaktora: Krysty-
na Adamowicz, Aleksander Borowicz (tel.
42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew
Markowicz, zastępcy sekretarza: An-
dziej Malkanis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49),
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel.
42-79-64), gospodarka - Julitta Tryk (tel.
42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta
Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena
Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo
(tel. 42-79-04), kultura, „Vilnians” - Hel-
na Jodkalis (tel. 42-79-68), literatura i
sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64).

prawnorządność - Irena Litwin (tel. 42-79-
64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-
90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder
(tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz
(tel. 42-78-63), fotoreporter - Marijan Pa-
luszkiewicz (tel. 42-78-63), komentarz -
Danusz Guszczka (tel. 42-78-30), reklama -
(tel./fax 42-69-63), korespondent - (tel. 42-72-
78), rejon socjalistyczny - Piotr Ryngiewicz
(tel. 8-250-52780), rejon troicki - Danuta
Raczynska (tel. 8-238-61216), przedstawie-
ciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt.
88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511,
e-mail: splewako@pobox.com

Dz. redaktor DANUTA DANOWSKA

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.